

Po konfiskacie nakład drugi
Na str. 2: Szczegóły wyroku lwowskiego

NR. 436 (5139)

WARSZAWA, PIĄTEK 23 GRUDNIA 1932 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 319-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Czarna lista

Przed paru dniami, pisząc o ofensywie „Lewjatan” przeciw światu pracy, wskazaliśmy na pracę naczelnego publicysty lewjańsko-„sanacyjnego”, p. Rose, w której autor stawia Rządowi ultimatum: najpierw interesy „Lewjatan”, a potem interesy Skarbu, w przeciwnym razie nietylko nie zwalczy się kryzysu, lecz przyjdzie inflacja. Tak może przemawiać tylko ten, kto jest zupełnie pewny siebie i adresata, do którego się zwraca, albo kto nie ma już nic do stracenia. Do „Lewjatan” stosuje się jedno i drugie.

P. Rose nadmienia przytem, że o ile Rząd wypełni ultimatum „Lewjatan”, to klasy posiadające wydobędą z ukrycia gotówkę i zasila życie gospodarcze. Dopiero po przyjęciu ultimatum, dopiero wtedy, gdy Rząd interesy „Lewjatan” postawi wyżej od interesów Skarbu Państwa, kapitałiści wyrażą Rządowi swe zaufanie i puszczą w ruch kapitały, by łaskawie bogacić się cudzą pracą.

Z drugiej strony przed kilku tygodniami podkreśliliśmy na tem miejscu znamienne uchwałę zjazdu legjonistów, stwierdzającą, że legjoniści „posiadają dane” co do osób, które ulokowały „część majątku narodowego” w bankach zagranicznych. Zjazd wezwał społeczeństwo do pojęcia tych osób, ale dotąd nie raczył ujawnić ich nazwisk.

Mamy więc z dwóch wiarygodnych źródeł, bardzo bliskich „sanacji”, a nawet tkwiących w niej, potwierdzenie faktu, że są w Polsce ludzie, mający kapitały stezauryzowane (uniaruchomione) i lokowane zagranicą.

Fakt ten nie był dla nikogo tajemnicą. Istnieje on od chwili wskrzeszenia Polski i nie zajmowałibyśmy się nim, gdyby nie ta właśnie okoliczność, że wśród tylu zmian, jakie zaszły w ciągu 14-letniego niepodległości, jedno pozostało niezmiennie: egoizm klas posiadających, bezbrzeżny, zachanny egoizm, stawiający interesy kapitału ponad interesy Państwa, egoizm, którego dewizą: wpraw „Lewjatan”, a potem Państwo.

Mamy jeszcze żywo w pamięci, z jak wściekłą nienawiścią klasy posiadające odniosły się do Rządu Ludowego, pierwszego rządu wskrzeszonego państwa. Bojkotowały skarb, urządziły zamach na członków Rządu. Kiedy Rząd Ludowy upadł, klasy posiadające westchnęły z ulgą, witając Paderewskiego jako zbawcę. Ale ich stosunek do skarbu nie zmienił się, bojkotowały go nadal. Przyszły czasy inflacji i dzikiej spekulacji walutowej które dla ludzi, lokujących kapitały zagranicą i kalkulujących w dolarach, były okresem złośliwego zniwa. Przyszł złoty polski i załamanie się złotego, ale bojkot skarbu ze strony klas posiadających trwał niezmiennie. Nastąpił przewrót majowy, a wraz z nim Nieśwież i Dzików, ale i to niewiele pomogło. Dzisiaj po 6 i pół latach rządów „sanacyjnych” rozlega się hasło: wpraw „Lewjatan”, a potem Skarb.

Czem wytłomaczyć to zjawisko? Odpowiedź narzuca się sama. Klasy posiadające nie mają „zaufania” do Polski, dopóki ona nie jest całkowicie w ich rękach. Nietylko władza, instytucje i urzędy, ale ustrój polityczny, prawny i gospodarczy ma być podporządkowany ich interesom. Klasy posiadające nie obdarzą Polski swem „zaufaniem” i nie otworzą przed nią swych trzosiów, dopóki konstytucja nie zmieni się wedle ich potrzeb, dopóki ordynacja wyborcza nie obędzie z praw mas pracujących, dopóki podatek majątkowy nie zostanie

Trzy wyroki śmierci we Lwowie

Danyłyszyn — Biłas — Żurakowski

Depeza dawnych członków Organizacji Bojowej P. P. S. do Prezydenta Rzeczypospolitej

Na str. 2 podajemy szczegóły ostatniego dnia rozprawy doraźnej przeciwko sprawcom napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Trzej oskarżeni, Danyłyszyn, Biłas i Żurakowski, skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Sprawę oskarżonego Kosaka sąd przekazał sądowi przysięgłych do rozpatrzenia w trybie zwykłym.

Obrona odwołała się o łaskę do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Depeza do Prezydenta

Tow. tow. T. Arciszewski, K. Dobrowolski, J. Kwapiński i A. Partal wystali do Prezydenta Rzeczypospolitej następującą depezę zbiorową:

Podpisani członkowie byłej Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socja-

listycznej w imię zasad ludzkości proszą p. Prezydenta o ulaskawienie skazanych na śmierć we Lwowie trzech Ukraińców, którzy w swoim przeświadczeniu walczyli o wolność narodu ukraińskiego.

**



KOSSAK.

BILAS.

DANYŁYSZYN.

Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wyrok śmierci w stosunku do Danyłyszyna i Biłasa

Wczoraj po południu p. minister sprawiedliwości, Michałowski, zreferował p. Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawę wyroku sądu doraźnego we Lwowie oraz prośby o ulaskawie-

nie skazanych, przesłane przez Trybunał i przez obronę.

P. Prezydent ZATWIERDZIŁ WYROK ŚMIERCI W STOSUNKU DO DANYŁYSZYNA I BIŁASA, ŻURA-

KOWSKIEMU zamienił karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wyrok nad DANYŁYSZYNEM I BIŁASEM będzie wykonany dziś o świcie.

Ostateczny skład nowego Senatu Belgji

Socjaliści zdobyli 11 nowych mandatów

W uzupełnieniu wyborów z dn. 26-go września b. r. dokonały rady prowincjonalne wyboru 44 senatorów. Większość uzyskało stronnictwo katolickie — 22 mandaty. Socjaliści otrzymali 15, a liberali 7 mandatów. Wczoraj senatorowie

wybrani w bezpośrednim głosowaniu dn. 26 września w liczbie 93, dokonają wspólnie z wybranymi przez rady prowincjonalne, kooptacji 22 senatorów, proporcjonalnie do wyniku wyborów. Z kooptacji uzyskają: katolicy — 10 man-

datów, socjaliści — 9, liberali — 3 mandaty. Senat w pełnym składzie liczyć będzie 74 katolików (poprzednio 71), 66 socjalistów (poprzednio 55), 21 liberalów (poprzednio 22), jednego bezpartijnego (poprzednio 4).

Litwa zmienia radykalnie swoją politykę handlową

Litewska Rada Ministrów powzięła na środowisku posiedzeniu uchwałę, zmierzającą do gruntownej zmiany dotychczasowej polityki handlowej. Uchwała ta przewiduje m. in. wprowadzenie kontyngentów przywozowych na

surowce i półfabrykaty. W pierwszym rzędzie ograniczony być ma przywóz węgla, żelaza, cementu, bawełny, cukru i soli. Rada ministrów powoła do życia specjalny komitet dla regulacji przywozu, na czele którego stanie Horkajtis. Zamierzenia te zwracają się przede-

wszystkiem przeciwko państwowym, których bilans handlowy z Litwą wykazuje nadwyżkę wywozu. Poza tem postanowiono zrewidować dotychczasowe umowy handlowe i oprzeć je na zasadzie wzajemności.

skreślony z dziejów Rzplitej, dopóki świadczenia społeczne nie przejdą do przeszłości i t. d.

Człowiek pechowy a symboliczny

Na wtorkowym posiedzeniu Senatu p. J. Targowski zadeklarował uroczystością imieniem B. B. W. R., że mowa p. prezesa Rady Ministrów, Al. Prystora, oznacza ni mniej, ni więcej, tylko zapewnienie „spokoju i pewności” w stosunkach wewnętrznych Rzeczypospolitej, w jej staraniach o przezwyciężenie kryzysu gospodarczego i wszelkich innych trudności.

Coś nam się majaczy, żeśmy słowa podobne — bardzo podobne — już kiedyś słyszeli z ust tego samego p. Targowskiego... Było to bodaj w sali obrad „Rady Stanu Królestwa Polskiego”, ostatniego tworzącego pomysłowości prawno-konstytucyjnej p. generała Beselera. Któryś tam „prezydent ministrów” z ramienia Rady Regencyjnej składał którąś tam z kolei „deklarację”, i właśnie p. Targowski zapewniał w odpowiedzi podniósł, uroczystości i wedle najlepszych wzorów zachodnio-europejskich, że „spokój i pewność” zakwitną niezwłocznie w wyniku onej „deklaracji”.

L... przyszedł listopad r. 1918...

Doprawdy, Klub B. B. W. R. postępuje zgola lekkomyślnie, obdarzając akurat p. Targowskiego funkcją wyjaśniania narodowi, że teraz dopiero zapanuje „spokój i pewność”. P. Targowski — to człowiek „pechowy”. Do czegokolwiek się weźmie, — zawsze „wychodzi” naopak. P. Targowski ma swoistą zdolność wiązania swoich losów z losami każdorazowego... „gasnącego świata”. Uganiał czasu wojny na kobyłę „aktywizmu nieprzejednanego” aż kobyła padła pod plotem; dosiadł po przewrocie majowym „pułkownikowskiego” żrebiecia i ani spostrzegł, kiedy żrebiec przemieniło się w dychawiczną szkapę. I zawsze wybiera moment „dychawiczności”, by gwarantować dostojnie z wysokości którejkolwiek bądź trybuny... „spokój i pewność”.

P. Targowski — to człowiek „pechowy”. Ale dla „sanacji” — to człowiek symboliczny. Ar.

Wojna w Mandżurji

Na południu Mukden w pobliżu kolei Mukden — Antung i kolei południowo-mandżurskiej doszło do krwawych starć pomiędzy regularnymi wojskami japońskimi a licznymi organizacjami chińskich partyzantów. Japończycy mieli być otoczeni przez przeważającą siłę chińskie. Sytuacja ich jest krytyczna. Dowódca japoński poległ w walce. Doniesienia ze źródeł japońskich potwierdzają fakt walk na południe od Mukden.

W Argentynie

Liczba aresztowanych, w związku z nieudaną próbą zamachu stanu w Argentynie, wynosi 117 osób. Rząd argentyński prawdopodobnie wydał przywódców spisku na czele z b. prezydentem Alvearem, poza granice kraju. W magazynach spiskowców znaleziono 4000 bomb.

Pierwszy cios w prohibicję

Kongres przyjął w środę projekt ustawy, zezwalającej na wyrób i sprzedaż piwa, zawierającego 3,2% alkoholu. Pierwszy ten wyłom w ustawie prohibicyjnej wywołał w Ameryce ogólne zadowolenie. Z dniem dzisiejszym — w piątek — uruchomione być mają browary i wyszynki piwa.

(jmb.)

Co mówi b. prezydent Wojciechowski

„Gazeta Bydgoska” drukuje streszczenia odczytu, jaki wygłosił w Krakowie przed kilku dniami na zaproszenie organizacji spółdzielczych były Prezydent Stanisław Wojciechowski.

M. innemi p. Wojciechowski mówił: „Ograniczenie wszechwładzy państwa staje się obecnie koniecznością. Okres t. zw. radosnej twórczości wyrządził nam wielki szkody”.

„Dopóki u nas społeczeństwo będzie spoglądać na to, co robi „zbawiciel”, nie będzie postępu gospodarczego, niema mowy o rozwoju. Jeszcze żaden system policyjny nie wywołał demokracji, ale przeciwnie doprowadza stale do rewolucji. Mało jest wolnych obywateli w Polsce. Wołać trzeba za poetą angielskim: Boże, nie dawaj nam geniuszów, ale podnieś naród”.

„Jeżeli u nas jest tak niedobrze, to tylko dlatego, że małpuje się i stosuje się rozmaite systemy policyjne, oraz dlatego, że wskutek upodlenia ducha, staliśmy się żerowiskiem rozmaitych kanali i karierowiczów”.

„Nie pojmuję, jak naród mógł dopuścić do takiego stanu, trzeba się bowiem uderzyć w piersi, że wszyscy ponosimy za to część winy. Trzeba wydobyć ze siebie siły duchowe, dla zmiany tych stosunków”.

„Oczekiwanie biernie i trwanie, co jest cechą narodów i społeczeństw niewolniczych, jest niebezpieczne, moglibyśmy się stać niewolnikami wypadków, groźnych dla narodu i państwa”.

Dalsze rozruchy w Berlinie

W ciągu popołudnia we środe powtarzały się w Berlinie i na prowincji demonstracje bezrobotnych i napady na sklepy. Grupy ludzi terrorowały obsługę w sklepach wystrzelały rewolwerami i porywały towar i pieniądze w różnych dzielnicach miasta. Bezrobotni usiłowali usunąć z urzędów demonstrację uliczną. Tłum rozprężyła policja przy pomocy pałek gumowych, dokonyując licznych aresztowań.

Podobne zajścia wydarzyły się poza Berlinem w **Hamborn**, gdzie pomiędzy manifestantami a policją doszło do wymiany strzałów. Ilości rannych nie ustalono. Planowany marsz głodowy do Rathenow został przez władze udaremniiony. Bezrobotni manifestowali również w Bremie przed ratuszem. Interwenjowała policja, rozprężając przy pomocy pałek gumowych. Zaburzenia powtarzały się do późnego wieczoru.

Bezrobocie w Niemczech

Według urzędowych doniesień, liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dniu 15 grudnia 5.604.000 ludzi.

Zuchwały napad bandycki w Hannoverze

W Hannoverze dokonano wczoraj w biały dzień niezwykle śmiałego napadu na magazyn jubilerski. W chwili najbardziej ożywionego ruchu ulicznego podjechało pod magazyn auto z dwoma pasażerami. Jeden z nich wyskoczył, uderzył kamieniem owiniętym w szmatę w szybę wystawową, porwał kasetkę z pierścieniami brylantowymi i błyskawicznie wskoczył do auta, które w tym samym momencie ruszyło w drogę. Zanim liczni przechodnie zdążyli zorientować się w sytuacji, auto zniknęło w jednej z bocznych ulic.

XI-ty Kongres partji komunistycznej

Tylko teraz w niemieckich pismach ukazało się sprawozdanie o VI kongresie partji komunistycznej Polski, który odbył się w listopadzie w Wiedniu.

Były reprezentowane prawie wszystkie istniejące w Polsce okręgowe organizacje komunistyczne. Ogółem w kongresie brało udział 59 delegatów. Kongres rozpoczął się od szczegółowego zanalizowania międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji Polski. — Również szczegółowo omówiono następujące kwestie: wzmożenie aktywności partji, zagarnięcie w swoje ręce kierowniczych ról na wszystkich odcinkach rewolucyjnego frontu, dalsza walka z organizacjami „socal - faszyzowskimi” (w szczególności z polską P. P. S.), nowe sposoby prowadzenia propagandy antymilitarystycznej, wzmożenie agitacji w szeregach polskiej armji, powiększenie liczby członków partji w ważniejszych przedsiębiorstwach przemysłowych, rozwój rewolucyjnego ruchu zawodowego i inne.

Kongres omawiał również kwestię narodowościową, ustalając taktykę partji w stosunku do wołoskiego ruchu w Galicji i na Białorusi. Wreszcie, przyjęty został plan taktyki i strategii polskiej partji komunistycznej w walce za dyktaturę proletariatu. Kongres wybrał nowy skład centralnego komitetu partji. **P. p.)**

Sąd doraźny we Lwowie

Ostatnie słowo oskarżonych. Trzy wyroki śmierci

Wczoraj zakończył się, jak doniesiliśmy na str. 1

sąd doraźny we Lwowie nad czterema uczestnikami napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Zapowiedź ogłoszenia wyroku, ściana na salę tłumy.

O godz. 9-tej na salę wprowadzono oskarżonych, którzy zachowują się poważnie, spokojnie i z godnością. W kilka minut po 9-tej na salę wkracza trybunał.

Zabiera głos adw. **Głuszkiewicz**, obrońca **Kossaka**, który domaga się od trybunału uniewinnienia go, albo przekazania sprawy do postępowania zwykłego.

Obrońcy skończyli swoje zadanie. Do głosu dochodzą oskarżeni. Pierwszy przemawia **Danyłyszyn**. Mówi głosem dobitnym, spokojnie:

„Zdaję sobie sprawę ze swego czynu, wiem co mnie czeka, przygotowany jestem na wszystko. Ubolewam tylko, że nie będę mógł dalej pracować dla matki Ukrainy”.

Następnie wygłasza „ostatnie słowo” oskarżony **Biłasa**. Mówi on:

„Jestem świadomy swojej winy i kary. Jestem narodowym rewolucjonistą. Jestem chłopem i wykazałem swoim czynem, jak reaguje wieś. Popelnilem tylko jedną zbrodnię, mianowicie, pragnąc w chwili słabości ratować siebie, obciążylem **Kossaka**. Dzisiaj oświadczam, że jest on niewinny i jeszcze raz niewinny”.

Oskarżeni **Żurakowski** i **Kossak** zre-

zygnowali z ostatniego słowa. Podczas przemówienia **Danyłyszyna** współtowarzysze ławy oskarżonych głośno zaskali. Kiedy mówił **Biłasa**, z piersi kilku osób, obecnych na sali wyrwały się spazmatyczne szlochy.

O godz. 11 sąd udał się na naradę. Narada trwała dwadzieścia minut. Na sali sądowej rośnie podniecenie.

Godz. 11,20 na salę wkraczają sędziowie. Zalega śmiertelna cisza.

Przewodniczący ogłasza wyrok, uznając

Dymitra Danyłyszyna i **Wasyla Biłasa**, jako winnych uczestnictwa w zbrojnym napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim; ponadto **Danyłyszyna** uznaje winnym zabicia posterunkowego **Ślugockiego** i ranienia wieśniaka **Andruchowa**. **Biłasa** jest winien pozabawienia życia starszego przodownika **Kojata**. **Marian Żurakowski** brał udział w napadzie gróddeckim.

Za to sąd doraźny skazuje wszystkich trzech

NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE, ORAZ UTRATĘ PRAW OBYWATELSKICH I HONOROWYCH NA ZAWSZE.

OSKARŻONEGO KOSSAKA PRZEKAZUJE SIĘ DO POSTĘPOWANIA ZWYCZAJNEGO.

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie. Po odczytaniu wyroku sąd udał się na naradę, aby zastanowić się, czy przed-

stawić Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o ulaskawienie skazanych **Danyłyszyna**, **Biłasa** i **Żurakowskiego**.

We Lwowie wydane zostały dodatki nadzwyczajne zawierające tekst wyroku.

Obrońcy oskarżonych telegraficznie zwrócili się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ulaskawienie. Jednocześnie ze strony ukraińskich organizacji społecznych przesłana została petycja do Prezydenta, zawierająca prośbę o niezatwierdzenie wyroku śmierci w stosunku do skazanych.

MOTYWY WYROKU.

W motywacji wyroku trybunał ogłosił, że wina oskarżonych została udowodniona, zarówno ich przyznaniem się jak i postępowaniem dowodowym. Oskarżony **Danyłyszyn** skazany został za napad z bronią na cudze mienie oraz za usiłowanie zabójstwa na osobach posterunkowego **Ślugockiego** i **Andruchowa**, oskarżony **Biłasa** — za napad z bronią na cudze mienie i zabójstwo przodownika **Kojata**, zaś oskarżony **Żurakowski** — za napad z bronią na cudze mienie. Oskarżony **Kossak** przekazany został sądowi przysięgłych z powodu braku jednomyślności wśród członków trybunału.

P. A. T. donosi, że Trybunał zwrócił się również do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o łaskę dla wszystkich trzech skazanych.

Jutro „Robotnik” wyjdzie w objętości 16-tu stronic

Artykuły — feletony — reportaże — ostatnie depeche-wiadomości bieżące

Dział poświęcony czterdziestolecu P.P.S.

Kupujcie masowo jutrzejszego „Robotnika”!

H. N. Brailsford

Ameryka a długi wojenne

(Dokończenie).

Ameryka jeszcze nie zrozumiała konieczności zmian w swej domowej gospodarce. Aż do wojny była Ameryka jak wszystkie młode państwa krajem dłużniczym. Jej handel, jej obczaje społeczne i jej psychologia były przystosowane do tego stanu rzeczy. Ameryka słusnie eksportowała więcej niż importowała. Produkcja bezwzględnie i bez miary. Wysokimi clam odseparowała się od importu. Nie miała bezrobotnej klasy kapitalistów, dającej się porównać z takimi klasami Europy, gdyż amerykańska moralność towarzyska, uznając najbardziej szalony zbytek, jednocześnie potępia nierówność. Wojna i okres powojenny wraz z zubożeniem Europy uczyniły z Ameryki kraj wierzyielski najwyższego stylu. Ameryka ma nietylko wierzytelności wojenne w wysokości 11 miliardów dolarów, lecz także nadwyżkę udziałów zagranicznych tej samej prawie wysokości. A mimo to Ameryka żyje jak dawniej. Eksport amerykański artykułów przemysłowych gwałtownie wzrósł. W r. 1930 uchwalono taryfę celną fantastycznej wysokości. Ameryka skierowała swój bilans handlowy po obu stronach w kierunku fałszywym. Rok w rok Ameryka wykazuje olbrzymią nadwyżkę eksportu.

Przy takiej strukturze gospodarce Ameryka nie może otrzymać ani procentów od długów wojennych ani od udziałów zagranicznych. Prawdziwy wierzyielski winien spocząć w fotelu i pozwolić swym dłużnikom, by go odżywiali. Wprawdzie Ameryka zgodziła się, by jej dłużnicy posyłać złoto, aż Nowy Jork i Paryż zafundowały 3/4 zapasów oświatowych złota. Ale to tak dalej iść nie może. Przez kilka lat Ameryka zmniejszyła wywóz przez to, że co roku pożyczala z powrotem sumę, nieco większą od tej, którą dłużnicy mieli płacić z tytułu procentów. Według urzędowych danych otrzymała Ameryka w ciągu 9 lat do 1930 r. tytułem procentów od udziałów zagranicznych 6,7 miliardów dolarów, ale w tymże czasie przystąpiła do nowych udziałów na sumę 7,1 miliardów dolarów. Jednym słowem, Ameryka wypożyczyła z powrotem wszystkie wpłacone pro-

centa. W ten sposób można niewątpliwie omijać trudności. Jeżeli Ameryka zadowolony się tem, że nie otrzymuje żadnych procentów, to może dalej spokojnie pożyczać pieniądze.

Amerykańscy turyści mogą z pewnością część tych pieniędzy wydać w Europie. Inna niewielka część pójdzie na przesyłki emigrantów do ich rodzin w Europie. Ale tylko w ten sposób wypłata może być uskuteczniiona. Ameryka może zakupić świat, ale tylko pod warunkiem, że nie spóży owoców tego kupna; Amerykańskie lokaty muszą pozostać tak bezpłodne jak skarb złoty w królestwie niebieskiem.

Tu mamy nową formę wiecznej sprzeżności, tkwiącej w kapitalizmie. Nie sądzę, by można było znaleźć rozwiązanie ostateczne i wątpliwe, czy Ameryka kiedykolwiek znajdzie

rozwiązanie instynktowe, jakie znalazło społeczeństwo angielskie. Być może, że Ameryka obniży swe cla, ale czy na tyle, by import przewyższał wydatnie eksport? Amerykańscy kapitanowie przemysłu nie chcą iść na łowy i Ameryka nie doprowadzi z powrotem obszaru pszenicznego w środkowej części Zachodu do — preri. Jeżeli Ameryka chce spóżyć, bez obawy o swój żołądek, własną nadwyżkę produkcji i w dodatku przywóz swoich dłużników, to musi powiększyć siłę nabywczą swoich robotników kosztem zysków przedsiębiorców. Im więcej to czynić będzie, tem więcej przestanie być krajem prawdziwie kapitalistycznym. Dług wojenny zostanie prędzej czy później skreślony. Ale paradoks udziałów zagranicznych zostaje. Na nim rozbija się być może cały system lichwy.



Polskie ostrze
-RAPID-

TRWAŁOŚĆ PRZEŁYŻYWA
TARNOBRODZIE

NOŻYKI DO GOLENIA

MARKI

„RAPID”

941

Przewyższają swoją trwałością i jakością nożyki zagraniczne. Uwaga! Polecamy specjalne gatunki ostrzy „RAPID” „Be-Be” gr. 15 za 1 szt. „Polo” gr. 20 za 1 szt. Zadać wszędzie!

Roosevelt i Hoover

Pomiędzy Białym Domem a Albanią, siedzibą prezydenta Roosevelta, trwa

TANIO! udziela lekcji studentka wykwalifikowana nauczycielka. Zakres 8-miu klas gimnazjum. Specjalność: języki, matematyka. Szybko dokształca dorosłych, zaniebanych. Telefon 430-87.

w dalszym ciągu wymiana zdań w sprawie ługów wojennych. Roosevelt zachowuje nadal wielką rezerwę. Podobno Roosevelt nie wypowiada się zasadniczo przeciwko utworzeniu komisji dla długów, ale wyraża obawę, że krok ten może wzbudzić u dłużników europejskich fałszywe nadzieje.

Zła książka Rzymowski o Hołówe

P. Wincenty Rzymowski napisał bardzo reklamowaną książkę p. t. „**W WALCE I BURZY**”, książkę, mającą być biografją **Tadeusza HOŁÓWKI** „na tle epoki”.

Książka jest zła i tendenyjna.

Rozdziały, opisujące okres petersburski życia **HOŁÓWKI**, roją się poprostu od błędów faktycznych i nieścisłości. Wszystko, co dotyczy pracy **HOŁÓWKI** w PPS, wskazuje, że p. Rzymowski nie ma żadnego pojęcia o rzeczywistej historii Partji, ani o jej stosunkach wewnętrznych. Z mego punktu widzenia, p. Rzymowski przedstawił niektóre kroki polityczne **HOŁÓWKI** w sposób mimowolnie krzywdzący jego pamięć.

Ale gotów jestem te sprawy pominąć. To, co burza naprawdę, sprowadza się do dwóch rzeczy.

Po pierwsze p. Rzymowski prezentuje uślitnie **HOŁÓWKĘ**, jako jednego z głównych **OBROŃCÓW BRZEŚCIA**: my nie możemy dziś sprawdzić, czy i o ile było tak istotnie; wyczuwam natomiast doskonale, że takie osłanianie sprawy brzeskiej plaszczeniem człowieka, zmarłego tragicznie i nie mogącego dziś wyjaśnić treści, intencji i pobudek niewydanych za życia rękopisów, jest czemś, co budzi niesmak doprawdy najszerszy.

Powtóre p. Rzymowski był łaskaw w swoim opisie biograficznym **POMINAC ZUPEŁNIE** rolę pierwszej żony **HOŁÓWKI** — pani **Heleny z Derewofedów** i rolę **DZIECI** z pierwszego małżeństwa w życiu tego, o którym pisał. **DZIECI** — **Lula** i **Stępek** — były dla **HOŁÓWKI** stale i niezmiennie „punktem centralnym” jego uczuciowości w życiu prywatnym. Wpływ pani **Heleny** na działalność i na poglądy **HOŁÓWKI** przed wojną, w latach wojny i w pierwszym okresie Niepodległości był tak duży i tak pozytywny z każdego stanowiska, że biograf rzetelny „zapomnieć” o nim nie miał prawa. „Zapomniał” chyba świadomie.

P. Rzymowski wołał bowiem napisać aktualną książkę agitacyjną dla „sanacji”. Nie sądzę, by spełnił obowiązek **PRAWDZIwego** przyjaciela.

Mieczysław Niedziałkowski.

Legitymacje dla emerytów

Wobec przejęcia agend emerytalnych przez władze skarbowe, Ministerjum Skarbu wydało do podwładnych organów okólnik w sprawie wydawania emerytom legitymacji, uprawniających do zniżek kolejowych i prolongaty legitymacji.

Ministerjum Skarbu zarządziło, iż uprawnionemi do wydawania i prolongaty legitymacji emerytalnych są: izba skarbowa grodzka w Warszawie, izba skarbowa pierwsza we Lwowie, izba skarbowa w Poznaniu oraz wydział skarbowy śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Nowe legitymacje wydawane będą za opłatą 50 groszy od książeczki, narazie tylko tym osobom, które przechodzić będą w stan spoczynku. Emerytom, posiadającym już legitymacje, władze skarbowe uskutecznią bezpłatnie prolongaty na rok 1933 na książeczce, wydanej im poprzednio przez właściwe władze wymiarowe. (PRESS).

Tajemnica łódzkich bomb

Dochodzenie przeciwko **Kuchcikowi** odbywa się w dalszym ciągu.

W urzędzie śledczym trwają ciągle przesłuchiwania. Prasa „sanacyjna” donosi, iż w związku ze sprawą **Kuchcika** ma być rozwiązana łódzka organizacja zawodowa, pozostająca pod wpływami N. P. R.

Z polecenia władz, prowadzących śledztwo, opieczętowano lokal tych związków.

Jak stwierdziliśmy ze swojej strony, wczoraj, na podstawie uzyskanych informacji, **Kuchcik** nie miał od pewnego czasu nic wspólnego z N. P. R., jako partją polityczną.

Egzotyczny najazd

Przywódcą jednego ze szczepów maurytańskich z kolonii hiszpańskiej Rio de Oro, **Mamun Mohamedel Marabut**, dokonał na czele 200 uzbrojonych tubylców najazdu na terytorjum Maurytanji, zagrażając środkom komunikacyjnym.

Pierwszą starcią pomiędzy awangardą napastników a 8 maurami, należącymi do milicji francuskiej, nastąpiły na północ od fortu **Alkuzt**.

Siedmiu członków milicji zostało zabitych, ten zaś, który pozostał przy życiu, zaalarmował regularne wojska francuskie. Napastnicy wycofali się na terytorjum Rio de Oro, uniemożliwiając pościg.

Robotnicy popierają swoje pismo

W przededniu rocznicy zgonu Marksa

Zbliża się wielka — dla obozu socjalistycznego — rocznica, 14 marca 1883 roku zmarł w Londynie Karol MARKS, twórca nowoczesnej naukowej myśli socjalistycznej, wódz I Międzynarodówki, Upięty wicę w marcu przyszłego roku 50 lat od chwili zgonu. Cały świat socjalistyczny przygotowuje się do uroczystych obchodów. Przypominamy o tem, aby i u nas w Polsce rozpoczęto na czas przygotowania, TUR winien tu odegrać znaczną rolę — i niezawodnie ją odegra. Pożądanym byłoby jakieś bardzo popularne wydawnictwo o Marksie, Rocznica markowska zbiega się z Turowym „Tygodnikiem Kultury” (5—12 marca).

Dziwny zaiste jest los Marksa i marksizmu. Marks „uśmiercał” przed wojną każdy ekonomista burżuazyjny, niemal każdy docent. I robił na tem niezłe kariery. Tymczasem dostojnie z każdym dniem Marks rośnie na znaczeniu i wpływach. Ideologia markowska ogarnia coraz to nowe miliony i dziesiątki milionów. Marks dał nam „Kapitał” potężny obraz kapitalistycznego społeczeństwa, rozszedł od wewnętrznych antagonizmami (sprzecznościami). Nie wszystkie te sprzeczności ujawniły się już z czasów Marksa; ale w miarę ujawniania się tych antagonizmów „uśmiercony” Marks musi zmartwychwstać do coraz intensywniejszego życia. Zwalacza epoka powojenna ujawniła całą otchłanność sprzeczności w kapitalistycznym społeczeństwie. Czemże jest np. laszym — w lapidarnie formie — jeśli nie zbrojnym powstaniem wystraszonych burżuazji przeciw „martwemu” Marksovi?

Nawet nauka uniwersytecka po wojnie coraz częściej jest zmuszona — wbrew swej woli — składać hold genuszowi Marksa.

MATERJALIZM DZIEJOWY? Ależ po wojnie tylko ślepy nie dojrzy, jak „nadbudowa” polityczna stała się organem i igraszką wielkich spółek kapitalistycznych!

EKONOMIA MARKSOWSKA? Ależ dawno zgasł stary, „klasyczny” kapitalizm (z połowy 19 stulecia) wolnej konkurencji! Na jego miejsce przyszedł — zgodnie z prognozą — kapitalizm monopolowy, kapitalizm olbrzymich międzynarodowych koncernów, kapitalizm potężnej koncentracji, kapitalizm imperialistyczny.

SOCJALIZM MARKSOWSKI? Ależ ten socjalizm, oparty na walce klasowej, potężnie z dniem każdym! Wojna przyspieszyła proletaryzację mas, miadząc słabe gospodarstwa i wzmacniając mocne. A kryzys, wstrząsający światem? Antagonizmy rosną gwałtownie. Nikt już nie waży się przyznać do idylli à la Bernstein — do teorii wygasających przeciwieństw klasowych.

Tak różnie w naszych oczach zmarły przed 50 laty MARKS, nasz wielki Nauczyciel. Będziemy o nim obszernie mówili na uroczystościach rocznicowych. Narazie przypomniemy datę i rozpoczynamy przygotowania. A mówiąc i pisząc w dobie obchodu, nie zapomnimy także stosunku Karola MARKSA do zagadnienia Polski niepodległej.

Kazimierz Czapliński.

Tajemnica listów

Wczoraj stwierdziliśmy, że wbrew zapewnieniom p. min. Boernera, w Polsce istnieje podsłuch telefoniczny. Urzędowo stwierdzono w czasie sprawy Andrzeja Wolicy, że telefon jego był podsłuchiwany.

Dzisiaj możemy stwierdzić, że nie istnieje w Polsce tajemnica listowa, zagwarantowana Konstytucją.

Mamy w redakcji kopertę, wysłaną przez naszego działacza, tow. Hryniewiczza w Bielsku Podlaskim. Koperta ta nosi wyraźne znaki tego, że została na poczcie odklejona, a później zaklejona. Ślady są wyraźne.

O częstych wypadkach „ginięcia” listów treści politycznej już pisać nie warto. Ostatnio „zginął” wysłany z Białowieskiej list, zawierający szczegóły śmierci robotnika Taraszkiewicza, o której to tragedji mówił tow. St. Dubois w Sejmie.

Nowy numer „Epoki”

Wyszedł Nr. 13 tygodnika „Epoka” i zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: Wspólny front. Pięć czynów „Naszej przyszłości”. Białe niewolnice. Z powrotem do więzienia. Nie tak łatwo. W fabrykach śmierci. — Kazimiera Muszałówna: Maszerują głodni... — S. Czeżelnicki: Rozbrojenieowa kwadratura koła. — Gustaw Morenek: Prawdziwe oblicze Śląska. — Odgłosy: „Domy bezwstydu publicznego”. Wspomnienie. — B. I. B.: Na gwiazdke. — Widz: Nowy dobroczynca. — W trągionym rocznicę. — Wacław Rogowicz: Gdzie jest ojczyzna jezuitzy? — Bronisław Zarski: Od chederu do kryminału. — Jerzy Stempowski: Zagadnienie artystycznej twórczości ludowej. — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Listy do „Epoki”

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11.

ADAM CIOLKOSZ

Prawo wyborcze do samorządu

Walka o samorząd toczy się w dalszym ciągu na posiedzeniach sejmowej Komisji Administracyjnej. Mowa tow. Adama Ciolkosza, wygłoszona na ostatnim przed świętecznym posiedzeniu Komisji, sformułowała jasno i wyraźnie stanowisko P. P. S. w podstawowej sprawie ordynacji wyborczej do samorządu.

Do przepisów ordynacji wyborczej przywiązujemy szczególną wagę. Sądymy, że 5-przymiotnikowe prawo wyborcze jest drogą do swobody. Nie jest swobodą samą, jest formą i drogą, ale bez niego niemożliwe jest osiągnięcie swobody i wolności. Inne przepisy ustawy są niemniej ważne, np. przepisy o ustroju ciał samorządowych lub o nadzorze państwowym. Ale najbardziej demokratyczny ustrój samorządu i najliberalniejsze formy nadzoru są dla klasy pracującej bezwartościowe, jeżeli ma drogę do samorządu zamkniętą. To też ordynacja wyborcza jest dla nas sprawdzianem war tości ustawy, nawet jeżeli chodzi o ordynację dla gmin wiejskich, raz dlatego, że przesądza ona wiele rzeczy dla miast, a powtóre dlatego, że nie chcemy innych norm dla wsi a innych dla miast.

„PRZESĄDZONE”

Powiedziano tutaj (p. Polakiewicz), że rzeczy te są już przesądzone. Tak jest są przesądzone już przez sam fakt zwycięstwa waszego nad społeczeństwem w bitwie pod Brześciem. Ale panowie prze sądzili także w tej ustawie i inne rzeczy, jak postanowienia o cenzusie wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego — zgodnie z waszym projektem Konstytucji, o którym jeszcze nie wiecie, czy i kiedy zostanie uchwalony. To nie jest przypadek, że tak w projekcie Konstytucji BB. jak w ustawie samorządowej cenzus wieku jest jednakowy. Pan Polakiewicz przyznał, że ten cenzus 24 i 30 lat wziął w ustawie samorządowej z projektu konstytucji BB. A w takim razie traktujemy tę sprawę jako „politicum”, jako przejaw dążenia do okrojenia swobód i zdobyci ludowych.

NIEMA KOMPROMISU!

Zarzucał p. Polakiewicz lewicy, że zmieniała swe stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej samorządowej. Nie może to dotyczyć PPS. i pocisk p. Polakiewiczza odrzuć ku niemu rykoszetem. Były pewne kompromisy, bądź umowne, bądź wynikające z faktycznego układu sił na terenie Sejmu, jak w sprawie cenzusu osiedlenia, albo w zagadnieniu: wybory proporcjonalne czy większościowe w gminie wiejskiej; Anglia nie zna wyborów proporcjonalnych i jest krajem nawskroś demokratycznym. Ale są rzeczy, gdzie kompromisu nie było i być nie może, bo wkraczają one w dziedzinę naszych niewzruszalnych zasad. W tym Sejmie zresztą wogóle kompromisów z naszej strony być nie może.

Panowie wprowadzacie trzy cenzusy: cenzus moralności — taki jaki przy wyborach sejmowych, cenzus osiedlenia — rok zamieszkania w gminie, co jest stanowczo za dużo i cenzus wieku: 24 lata dla czynnego prawa wyborczego i 30 lat dla prawa biernego.

SLUŻBA WOJSKOWA DAJE ROZUM

Tu wciąż powraca motyw służby wojskowej: „dopiero ten kto przeszedł przez wojsko, jest dojrzały do decydowania o gminie.” Nie rozumiem tego jasno. Jeżeli chodzi o granicę wieku, to służbę wojskową kończy się normalnie, mając lat 22 i pół. Skąd więc 24 lata? Jeżeli chodzi o wartości wychowawcze służby wojskowej, to połowa wyborców — kobiety — nie służy w wojsku i panowie możecie pójść dalej i wszystkim kobietom odebrać prawo głosowania. Ale i 60 proc. mężczyzn nie służy w wojsku i oni też mieliby utracić prawo głosowania? W wieku poborowym jest w Polsce 965.000 osób, z tego służy w wojsku 211.110. Nie idzie do wojska 753.000, w tem 270.000 mężczyzn. Czy dla 211 tysięcy chcecie odebrać prawo głosowania 753 tysiącom? W samej Warszawie 82.000 młodzieży ma mieć odebrane prawo głosowania.

ZAMACH NA PRAWA MŁODZIEŻY

Mówicie, że człowiek 21-letni jest za młody, by współdecydować o losach gminy. Prawo pozwala pracować 15-letnim, a to prawo staje się obowiązkiem nakazanym przez warunki życia. Pomi-mo ustawy, nawet 10-letnie dzieci zmuszone są pracować zarobkowo. Mając 16 lat życia, młody robotnik jest człowiekiem dojrzałym. Chcecie młodzieży odebrać prawo głosowania, teraz do samo rządu, potem do parlamentu. Wszędzie, gdzie posuwa się naprzód reakcja, odebranie praw politycznych młodzieży jest jednym z jej haseł. Rząd baronów — von Papena jednym z głównych punktów swego programu zmiany konstytucji uczynił także samo podwyższenie cenzusu wieku. Teraz generał Schleicher wy-rzekł się tych zamiarów, ale właściwie

przywarował i czeka na sposobniejszą chwilę. Więc nie mówcie o żadnych względach rzeczowych, lecz o zamiarze zacieśnienia podstawy ludowej, na której opierają się na ciała samorządowe.

NIEMA PROPORCJONALNOŚCI.

Przedłożono nam projekt, którego celem jest rzekomo „odpolityzowanie”, odpartyjnienie samorządów. Sam Rząd nie ludzi się, że to nastąpi i powiada w uzasadnieniu, że system głosowania imien nego „w części wyzwoi ogół wyborców z pod wpływów stronnictw politycznych”. Wcale nie „wyzwoi”. W Małopolsce niema głosowania proporcjonalnego, głosi się się wedle woli wyborcy imiennie na kandydatów. Któż mimo to kieruje wyborcami jak nie partje polityczne? Sami panowie z BB. robili tam sojusze z nacjonalistami ukraińskimi i żydowskimi, sojusze partyjne. Taki sam system jaki proponujecie, obowiązywał przed wojną w Galicji w okręgach wiejskich przy wyborach do parlamentu. Czy mimo to nie wiedział każdy, że Jaworski to kandydat konserwatystów, a Stapiński lub Witos — ludowców? Zniesienie proporcjonalności wyborów ma tu inne cele.

W poprzednim Sejmie dopuszczaliśmy w ustawie samorządowej pod pewnymi warunkami głosowanie imienne zamiast proporcjonalnego. Zapewne, tam gdzie głosi się 40 lub 50 osób można się obejść bez proporcji. Ale panowie zapominacie, że projekt lewicy w tam-tym Sejmie pozostawiał w Małopolsce małą gminę jednostkową. Teraz przesądziście, że będzie gmina zbiorowa. I wielkiej 10-tysięcznej gminie nie chcecie wprowadzić proporcjonalnego głosowania?

W OBROBIE MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ.

Muszę tutaj wystąpić w roli obrońcy mniejszości narodowej, mianowicie polskiej. Na obszarze województw południowych

tanie książki

POZYCJE — 1.20
Pierwszorzędnych autorów 300-500 stron każda
sprzedają księgarnie kolejowe TWA „RUCHI”
1.50 1.80 2.00

Kandydaci na pisarzy hipotecznych

W Warszawie opróżniły się dwa stanowiska pisarzy hipotecznych. Na jedno z nich ma być mianowany b. wice-minister sprawiedliwości, światekowski, drugie zaś objąć ma p. minister Michałowski, po opuszczeniu stanowiska ministerjalnego, co ma nastąpić niebawem. Jako następcę p. Michałowskiego wymieniają p. Plouhy, obecnego naczelnika wydziału personalnego w Ministerstwie, który przeprowadzał znaną reorganizację personalną sądownictwa i był już wielokrotnie wymieniany, jako ewentualny podsekretarz stanu.

PONCZOCHY SKAREPTKI wyłącznie 1-sze gatunki



Marszałkowska 129

Przegląd prasy

GDY OKRĘT TONIE...

W kotle sanacyjnym wrę. Rozkład postępuje szybko naprzód. Nawet potulna „Walka”, organ „pretorjanów” p. Jaworowskiego, pierwszy bodaj raz pozwoliła sobie dać wiersz swemu wobec gór „sanacyjnych” niezadowoleni. Pisząc o zawieszaniu p. Adama Zajączkowskiego, redaktora „N. Ziemi Lubelskiej”, w prawach członka Zw. Legionistów — „Walka” takie oto czyni zestawienie:

„Opinia szeroki mas prawdziwych Piłsudczyków, dawnych bojowców, fra-ków, przysięgłych legionów — baczenie obserwując publicystyczną działalność ob. Zajączkowskiego — nie może się powstrzymać od zestawienia, że Eugeniusz Geter, morderca legionistów, wehrmachtowiec i szpicel niemiecki, nie został relegowany, ani zawieszony w prawach członka Związku Legionistów Polskich Owszem, ośmielał się nawet kandydować do Zarządu. A powyższe zarzuty, stawiane Geterowi nie zostały przecież obalone.

Coś tu jest tedy w nieporządku”. Istotnie coś jest w nieporządku. W nieporządku jest też „Walka”, która zaczyna dopiero teraz zauważać „sanacyjną” rzeczywistość.

Dopiero teraz, gdy „sanacyjny” okręt tonie — szczyry zaczynają uciekać. I nawet nie odważają się na otwartą decyzję ucieczki. Wolą wycofywać się chyłkiem, tchórzliwie, nieznacznie.

Jedna „N. Ziemia Lubelska” wycofała się z „sanacyjnego” obozu robi głośno i z rozmachem, odsłaniając wszelkie jego kulisy. Panowie redaktorzy lubelskiego pisma mogli je wprawdzie dorzec znacznie wcześniej, ale lepiej późno, niż wcale. Spóźnione nieco oburzenie „N. Ziemi Lubelskiej” tak się oto ujawnia:

„Już w roku 1928 przed wyborami do sejmu, kandydata do BB pytano, a z jakiej on partji? A ilu z tej partji może przyciągnąć za sobą do BB ludzi? Za powzięte rozbieżności obiecywano, nawet dawano mandaty poselskie. Ze obietnic tych niezawsze dotrzymano — to inna rzecz, zresztą mogłoby o tem powiedzieć poseł Felicjan Lechnicki... A więc za większe usługi — nazwijmy to tak delikatnie — to znaczy poważniejsze rozbieżności wrogich partji, podciągająca z nich większej partji ludzi — był w perspektywie poselski mandacik, za mniejsze — sekretarjatki powiatowy BB, względnie później posadka w imię „zaciągniętych zobowiązań”.

Tak zapoczątkowany szczęśliwie system w roku 1928, w roku 1930 doprowadzony był do perfekcji. Wszystko, co pokłóciło się w Wyzwoleniu, Piaśnicy, PPS, Stronnictwie Chłopskim, Endecji — nagle „nawróciło” się i z bicciem w pierśi przymaszerowało do BB i to nam kazano „ciągnąć za sobą”, tę „sól Narodu”. Wszystko to nazywano się „sanacją moralną”, uzdrowieniem parlamentaryzmu.

MOWA P. PRYSTORA.

Prasa niezależna jednomyślnie ujemnie ocenia mowę p. Prystora. Zbyt w niej wiele było fantazji, a zbyt mało rzeczywistej rzeczywistości.

„Głos Stolicy” pisze:

„Przedewszystkiem jedna „nieścisłość”: Powiada p. premier, że kryzys występuje w niektórych krajach ostrzej, u nas słabiej, ale zaraz twierdzi, że w dziedzinie rolnictwa ujemny wpływ sytuacji światowej znaczący jest w Polsce. „najmocniej”. Ponieważ rolnictwo stanowi u nas około 70 proc. krajowego warsztatu pracy, wynika z tego, że — generalnie biorąc — przesilenie objawia się u nas najciężniej... Na jakiej więc podstawie mówi p. premier, że przesilenie u nas objawia się słabiej?” „Zielony Sztandar” wykpiwa zaś „teoreję” p. Prystora o pogodzeniu się „z koniecznością niższej stopy życiowej”. Organ ludowców pisze:

„Szkoda tylko, że nie podał p. Prystor, jak to zrobić. Już dziś olbrzymia większość ludności wiejskiej obniżyła stopę życiową poniżej wymagań ludzkich. Ludzie chodzą bosi, w łachmanach, obywają się nie tylko bez omasty, ale i bez soli, siedzą w ciemności, bo ich nie stać na naftę, przecinają zapałkę na kilka części, albo używają hubki i krzesiwa... Czegóż jeszcze mają sobie — zdaniem pana premiera — odmówić? Na czem jeszcze mają oszczędzić? W jaki sposób mają jeszcze bardziej obniżyć swoją stopę życiową?”

„Dziennik Bydgoski” wreszcie, oceniając mowę p. Prystora, charakteryzuje ją, jako próżnię. P. Prystor nie przedstawił w gruncie rzeczy żadnego konkretnego programu i za to go jeszcze pochwalila „Gazeta Polska”, wywodząc, że program jest wogóle rzeczą zbędną.

S-ek.

niowo - wschodnich w 2.958 gminach Polacy stanowią mniej niż połowę ludności, w tem 1.393 gminach mniej niż 10%. Dlaczego chcecie tych Polaków pozbawić przedstawicielstwa w gminach? Wedle waszego projektu, w okręgu ma się wybierać 1, 2 lub 3 kandydatów kto dostanie największą ilość głosów. Jest wybrany. Czy myślicie, że tylko wy jesteście tacy chytry z swą ordynacją, która rzekomo ma zapewnić Polakom mandaty mniejszości? Ukraińcy także są sprytni, jeśli mają w gminie 90% ludności — kto im zabroni wystawić kandydatów i na każdego oddać po 30% głosów a wtedy Polacy zostaną bez radnego. Dajcie każdemu to co się mu należy, ani trochę więcej, ani trochę mniej. Dlatego żądamy wyborów proporcjonalnych.

RADNI UKAIŃCY, ALE WÓJT POLAK.

Prawda, panowie powiadacie dalej, że wójt musi być taki jakiego zatwierdzi starosta, inaczej będzie komisarz. Dla nas ten pomysł wogóle nie nadaje się do dyskusji.

CUDOWNE PRZEMIENIENIE POLAKIEWICZA.

Wybory mają być pośrednie. Tego jeszcze nie było w żadnym, najbardziej nawet reakcyjnym projekcie. Nawet projekt min. Wojciechowskiego z lipca 1919 r. ani projekt Rządu Grabskiego z lutego 1924 r. tego nie przewidywał. A kiedy p. Polakiewicz dn. 19 lutego 1929 r. wniósł swój własny projekt ustawy, to proponował wybory pośrednie. Któż się więc zmienił, my czy p. Polakiewicz?

RECEPTA STAPINSKIEGO.

Ale i tajemność głosowania będzie zniesiona. P. Duch poszedł śladem demagogji p. Stapińskiego, który wołał na wiecach: „Chłopi, poco nam tajne głosowanie, my wolimy tak głosować: kto za Bartkiem na tę stronę, kto za Mackiem na tamtą stronę”. P. Duch powiada, że wyborów „dokonywa się przez aklamację, powstanie, podniesienie ręki i t. p.”. Względ na analfabetów? Ależ kresy wschodnie, gdzie działa dekret Osmałowski, są wyłączone z pod przepisów tej ordynacji i tam tak, czy owak głosowanie nadal ma być jawne. Więc kłóż to jest ta dzicz kulturalna, niezdolna oddać kartę w tajemnym głosowaniu? Kongresówka i Małopolska, Poznańskie i Pomorze? Jeżeli nie potrafią tajnie głosować do samorządu, to za chwilę posłyszysz, że trzeba dla chłopów wprowadzić także jawne głosowanie do Sejmu i jesteśmy już o krok od naszego najnowszego sprzymierzyciela i przyjaciela, od Węgier, gdzie w wsi nie ma tajnego głosowania. O Włoszech nie mówię, bo tam głosowanie ma tylko symboliczne znaczenie, ale w Rosji też się tak głosi, cała fabryka rusza ze sztandarem i orkiestrą do lokalu wyborczego i głosi systemem „kto za Kubą, a kto za Bartkiem”.

Prawda, na żądanie większości wyborców, wybory mają być tajne. Reakcyjny projekt Wojciechowskiego przewidywał też głosowanie jawne, ale tajemność miała być na żądanie 1/3 wyborców. Przecież to byłoby idjoci, gdyby mając większość, uchwalali tajemność głosowania. Nie, oni będą chcieli mieć tę większość jeszcze lepszą i dlatego tajemności nie uchwalą.

TRZY LITERY P. DUCHA.

Regulamin wyborczy ma wydać minister spraw wewnętrznych. Ja rozumiem, że gdy wychodził dekret o samorządzie w grudniu 1918 r. można było tak powiedzieć. Ale gorące chwile 1918 r. dawno są z nami i należałoby przepisy wyborcze umieścić w ustawie, a nie zostawiać je ministrowi. Już on sobie w tym dekrecie wspaniale wyinterpretuje te trzy litery, to „i t. p.” p. Ducha, ten cudowny wynalazek. Ten wniosek p. Ducha to jest wogóle poezja, czysty romans, ale nie ustawa.

POLITYKA W SAMORZĄDZIE.

Mówicie o usunięciu polityki z samorządów. Projekt rządowy powiada, że organa samorządowe mają się tworzyć „pod kątem lokalnych potrzeb społecznych, gospodarczych i kulturalnych”. Czy możecie panowie zaprzeczyć, że istnieją różny stopień tych potrzeb i różne interesy społeczne, gospodarcze i kulturalne? A dopóki istnieją sprzeczne te interesy, dopóty i samorząd będzie terenem ich ścierania się i walki różnych grup społecznych.

PROROCTWO P. POLAKIEWICZA.

Pod wpływem tej ustawy ma zniknąć wódka i bojówki przedwyborcze. Niemysły na ścieżaj rozwarli bramy wsi dla wódki, panowie to niedawno zrobiliście, uchwalając ustawę „przeciwalkoholową”. A bojówki wyborcze znikną razem z upadkiem „sanacji”.

Służba kolejowa czy... wojskowa?

Nieprzytomne pomysły „Komendanta Przynależenia Wojskowego” w Bydgoszczy

Piętnowaliśmy już niejednokrotnie „partynictwo”, uprawiane przez kolejowe przynależenie wojskowe, które pod płaszczykiem „względów państwowych” prowadzi robotę wyraźnie partyjno polityczną.

Wbrew wszelkiego rodzaju odmiennym zapewnieniom, K. P. W. stosuje wobec pracowników kolejowych przymus służbowy, co jest zupełnym bezprawiem.

Rekord osiągnięto pod tym względem w okręgu bydgoskim:

Oto jakiś p. inżynier Grabowski w Bydgoszczy tak się przejął swoją rolą „komendanta”, że ni mniej, ni więcej, tylko urządził sobie „mobilizację (!)” wszystkich pracowników kolejowych całym rocznikiem tak, jak gdyby—on, p. Grabowski, był jakąś conajmniej „Komendą Uzupełnień”.

Komicznie, niedowarzone pomysły tego domorosłego „Komendanta”, oświecili najlepiej „wezwanie”, albo raczej „rozkaz”, jaki pozwolił on sobie wywiesić w miejscach służbowych. „Rozkaz” ów brzmi:

Bydgoszcz, dn. 2.11.1932.

W czwartek dnia 3 b. m. o godz. 15.15 odbędzie się zbiórka roczników t. j. 1909, 08, 07, 06, 05, 04, 03, 02, 01,

00, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894 i 1893, przed strażnicą pożarową. OBECNOŚĆ WSZYSTKICH OBO-
WIAZKOWA (!).

Niestawienie się pociągnie za sobą DALEKO IDACĄ ODPowiedzial-
NOŚĆ SŁUŻBOWĄ (!).

Zwołanie ze zbiórki może nastąpić jedynie za uprzednim zameldowaniem się (!) u p. inż. Grabowskiego.
(—) inż. Grabowski.

Możnaby ową zabawę w „Komendanta” potraktować z tym uśmiechem pobłażania, z jakim traktuje się pomysły dzieci, gdyby nie fakt, że podobnie głupie „rozказы” mogą wnieść w stosunki służbowe zupełne zamieszanie.

Dlatego też do Dyrekcji gdańskiej, jako odpowiedzialnej za wszystko, co podwładni jej urzędnicy robią na terenie służbowym, zwracamy się przede wszystkim z zapytaniem, czy wydawane przez p. Grabowskiego — z powołaniem się na „rygory służbowe” — „rozказы”, są jej wiadome i czy je dyrekcja akceptuje?..

Jeżeli stało się to bez wiedzy dyrekcji, należy oczekiwać, iż udzieli ona p. Grabowskiemu odpowiednich pouczeń, które jego zapawy „mobilizacyjne” należy ostudzić.

Gdyby jednak działało się to za wiedzą Dyrekcji, tedy zapytujemy, od kiedy to na terenie kolejowym, obok władz kolejowych, jedynie uprawnionych do wydawania pracownikom poleceń czy rozkazów służbowych, mają prawo występować ze swoimi „rozkazami”, jeszcze inne jakiegoś niewiadomo przez kogo powołane, „władze” czy komendy i do czego to wszystko może w służbie doprowadzić?..

W szczególności—co będzie, gdy „rozказы” jakichś samowolnych „komend” zaczną krzyżować się ze służbowymi rozkazami administracji kolejowej?..

Dlatego pomysłów p. Grabowskiego, mimo całej ich śmieszności, pobłażliwie traktować nie można. Jeżeli jakiś p. Grabowski w Bydgoszczy czy gdzieindziej, chce bawić się „w wojnę”, niech sobie nakupi ołowianych żołnierzyków i urządzi z nimi „mobilizację” czy „manewry”... u siebie w domu.

Ale wara od nadużywania do takich zabaw władzy służbowej, która służy ma wyłącznie celom gospodarki kolejowej.

Z sali sądowej

„Tasiemka” w apelacji

Termin procesu bandy „Tasiemki”, z Łukaszem Siemiątkowskim na czele, został wyznaczony w warszawskim Sądzie Apelacyjnym na 18 stycznia p. r.

Nagroda literacka

im. Elizy Orzeszkowej

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu sądu konkursowego, złożonego z członków zarządów Kasy Literackiej i Związku Literatów i Dziennikarzy, nagrodę literacką im. Elizy Orzeszkowej w wysokości zł. 1.500 przyznano Maciejowi Wierzbickiemu.

Młodzież T. U. R.

Komisja Redakcyjna K. C. O. M. TUR. posiedzenie — piątek, o godz. 7-0. Warka 7.

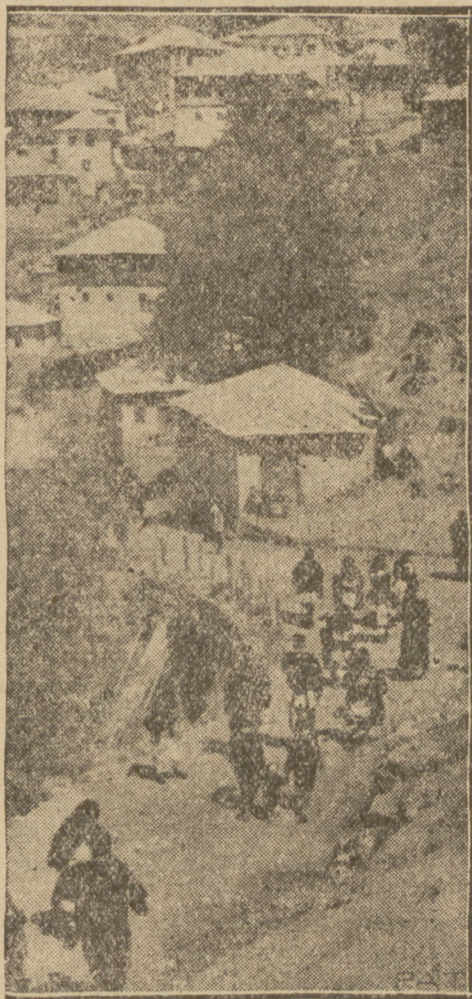
Ruch kult. - oświatow.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ. Dziś o godz. 8-0 wiecz. w lokalu P. Z. M. W., ul. Królewska 16, ob. Aleksander Świętopełki wygłosi odczyt n. t. „O racjonalizacji kapitalistycznej i nadkapitalistycznej”. Po odczycie dyskusja.

„Wystawa Esperancka”

W lokalu Akademickiego Koła Esperantystów (Leszno 8 m. 37, druga brama, parter) otwarta jest codziennie w godz. od 6—10 wiecz. wystawa druków, pism i książek esperanckich. Wystawa trwać będzie do dn. 25 b. m. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Z Jugosławii



Na zdjęciu naszym widzimy przepięknie położoną wioskę jugosłowiańską Galicznik. Wioska ta leży u stóp wzgórza Bistra przy drodze do Debaru. Galicznik należy do najładniej położonych miejscowości w Serbii południowej. Miejscowość ta wydała w średnich wiekach wielu rzeźbiarzy, którzy swoimi dziełami ozdobili liczne zakłady i cerkwie budowane przez władców serbskich.

Wykonanie dwóch wyroków śmierci

RYBNIK, 21 grudnia (PAT). Wobec nieskorzystania przez p. Prezydenta R. P. z prawa łaski w stosunku do skazanych dnia 20 b. m. przez sąd doraźny w Rybniku na karę śmierci przez po-

wieszenie Emila Adamczyka i Jana Kubla obu z Bzia w pow. pszczyńskim za zabójstwo i rabunek wyrok został wykonany w dniu dzisiejszym na podwórzu więzienia w Rybniku.

Strajk ubezpieczeniowców

Strajk pracowników Tow. „Piaś” i „Riunione” rozszerzył się na Towarzystwo Generali, w którym około 90-ciu pracowników wraz z kierownikami działów przystąpiło do solidarnej walki o te same postulaty.

Przez sześć miesięcy przewlekły się pertraktacje z dyr. Wienerem, Pracownicy „Generali” dla polubownego załatwienia sprawy.

Niespodzianka Gwiazdkowa dla miłośników książki

Miłośnicy książki w stolicy cieszą się od jakichś dwu lat w okresie gwiazdki specjalnym przywilejem: możliwością nabycia w niektórych księgarniach książki, zaopatrzonej własnoręcznym podpisem autora. Książka, ten najodpowiedniejszy dla każdego i najwytworniejszy podarunek, nabiera przez to szczególnej ceny.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym roku szereg autorów, a mianowicie: Berent, Choynowski, Goetel, Kleszczyński, Kossowski, Makuszyński, Nowakowski, Grzymała - Siedlecki, Strug i Wierzyński, zgodzili się na rozszerzenie tego przywileju na cały kraj i zacieśnienie przez to sympatycznego kontaktu ze swoimi czytelnikami, mieszkającymi poza Warszawą. Wystarczy w okresie od 10 do 31 grudnia r. b. wypełnić zamówienie, którego dostarczy każda księgarnia, i wysłać, lub wręczyć go tej księgarni, w której się zwykle czyni zakupy, aby w ciągu kilku dni otrzymać za jej pośrednictwem żadaną książkę z fotografią i własnoręcznym podpisem autora po normalnej katalogowej cenie. Prospektu z formularzami zamówień dostarcza każda księgarnia bezpłatnie.

Jest to jedyna w swoim rodzaju i krótkotrwała sposobność, z której powinni skorzystać wszyscy, żądając w księgarniach prospektów dla siebie, swoich krewnych i znajomych. Książka z podpisem i fotografią autora pozostanie cenną i miłą pamiątką tak dla dziecka, jak i dla dorosłego.

BEZROBOTNY pracownik pracował w różnych branżach, jako urzędnik, ekspedjent, inkasent i agent. Stosunki rozległe, wymagania skromne, może wyjechać. Telefon 11-46-95.

wy zgodzili się już nawet na obcięcie jednej pensji, byleby uzyskać gwarancję, że w roku 1933 zamiechane zostaną redukcje personalne.

Ale Tow. „Generali”, które za rok 1931 wypłaciło swoim akcjonariuszom 35% dywidendy, usiłuje podobnie zresztą, 'ak wszystkie inne Towarzystwa powiększyć jeszcze swoje zyski kosztem urzędników przez obniżanie pensji i wyrzucanie pracowników na bruk. To zmusiło w końcu personel „Generali” do proklamowania strajku w dniu 21 b. m. i połączenia swojej akcji z akcją kolegów „Piaś” i „Riunione”.

Na wiecu wszystkich pracowników ubezpieczeniowych, który odbył się 20 b. m., uchwalono jednogłośnie prowadzić walkę o umowę zbiorową aż do zwycięskiego końca w ramach dyrektyw Zarządu Związku. Również jednogłośnie uchwalono jednolitą strajk demonstracyjny wszystkich pracowników ubezpieczeniowych na dzień 22 b. m.

Strajk demonstracyjny trwał przez cały wczorajszy dzień. Objął on 14 towarzystw, zatrudniających przeszło 600 urzędników.

Biblioteka teoretyków socjalizmu

Karol Marks: Praca najemna i kapitał. Wstęp i uwagi Zygmunta Zaremby. T-wo Wydawnicze „Światło”, skład główny w Księgarni Robotniczej, ul. Warka 9. Cena 75 gr.

Jako zeszyt I-szy Biblioteki teoretyków socjalizmu ukazała się praca młodego Marksa, powstała z jego wykładów do robotników brukselskich z roku 1847. Praca ta zawiera już w sobie zarodki „Kapitału” i — jak zaznacza tow. Zaremba w przedmowie — „pod formą spokojną i jasną, jak przystało na wykład propagatora w kołach robotniczych, kryje się tętniący namiętnością myślą i błyska co chwila nieustraszoną myślą i wspaniałym słowem”.

Książeczkę wydano bardzo starannie. Dodatkowe tytuły i podtytuły, jako też odnośniki wydawcy, czynią pracę przejrzystą.

Każdy świadomy robotnik ma obowiązek przeczytać i przemyśleć ten pierwszy utwór ekonomiczny wielkiego twórcy socjalizmu naukowego.

Stalinowskie represje za spisek

BERLIN, 21 grudnia (PAT). Wychojący tu „Biuletyn Opozycji Trockistów” donosi, że na rozkaz Stalina aresztowani zostali w Moskwie: komisarz wyżywienia Ejsmont, kierownik komunikacji autobusowej Tomaszew, b. komisarz rolnictwa Smirnow, oraz szereg innych wybitnych działaczy sowieckich. Wszyscy aresztowani oskarżeni są o udział w spisku przeciwko Stalinowi.

O istnieniu tego spisku mieli wiedzieć Rykow i Tomskij. Ponadto miano wykryć w Moskwie drugą grupę spiskowców na życie Stalina, stojącą pod kie-

runkiem Niemczenki i Ginsburga. Represje stalinowskie dotknęły wielu innych przywódców sowieckich, m. in. b. ambasador sowiecki w Rzymie i zastępcę rady Komisarzy ludowych Kamieniew zesłany został do Minusińska nad Jenisejem, b. przewodniczący 3-iej Międzynarodówki Zinowiew zesłany został do Kustana na Kaukazie, były współpracownik Politbiura Sten zesłany został do Akmolinska, zaś sekretarz organizacji moskiewskiej Rjutin osadzony został w więzieniu w Czelabinsku.

Groźba strajku kolejowego w Hiszpanii

PARYŻ, 21 grudnia (PAT). Z Madrytu donoszą, że Hiszpanii grozi wybuch powszechnego strajku kolejowego. W chwili obecnej obradują w Madrycie delegaci kolejowców wszystkich prowincji. Prawdopodobnie zapadnie uchwała rozpoczęcia strajku. Kolejowcy postawili rządowi ultimatum, którego ter-

min upłynął wczoraj w sprawie podwyżki płac. Dotychczas jednak rząd swej odpowiedzi nie udzielił. Towarzystwa kolejowe ogłosiły zapomocą plakatów, że wszyscy strajkujący robotnicy zostaną zwolnieni z pracy. Linje kolejowe są ściśle strzeżone, ponieważ istnieje obawa aktów sabotażu.

W trosce o naftę

LONDYN, 21 grudnia (ATE). „Daily Herald” donosi, iż szach perski nakazał gubernatorom kilku prowincji aresztować synów 6 wodzów perskich plemion rozbójniczych i trzymać ich w charakterze zakładników. Zarządzenie to spowodowane zostało obawą przed zniszczeniem rurociągów i

innych obiektów angielsko-perskiego towarzystwa naftowego. Szach perski obawia się, iż nastroje wrogie dla Anglii mogą popchnąć półdzikie plemiona do zamachu na majątek towarzystwa naftowego, co pogorszy sytuację Persji w przyszłych rokowaniach z Anglią.

Zatarg boliwijsko-paragwajski a Liga Narodów

GENEWA, 21 grudnia (ATE). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał dziś odpowiedź rządów Boliwii i Paragwaju na 2 depesze, wysłane przez przewodniczącego Rady do obu tych państw. Rząd Paragwaju oświadcza w swej odpowiedzi, że nie może przyjąć propozycji komisji państw neutralnych, obradujących w Waszyngtonie, ponieważ w myśl tego projektu wojska boliwijskie mogłyby o-

kupować większą część okręgu Chaco, niż armja Paragwaju. Rząd boliwijski natomiast donosi, że jest gotów przyjąć propozycję zawieszenia broni, ale że stało się to niemożliwym z powodu stanowiska zajętego przez rząd Paragwaju. Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował tekst obu telegramów członkom Ligi Narodów.

Bomby w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, 21 grudnia (PAT). W Zajeczar w pobliżu stacji wybuchła bomba, nie powodując jednak poważniejszych szkód. Drugą bombę znaleziono w pobliżu miejsca, gdzie nastąpiła eks-

plozja piętwszej. Władze przypuszczają, iż obydwie bomby były podłożone przez tych samych osobników, którzy nocy ubiegłej rzucili granaty ręczne na koszarę w Zajeczar.

Olbrzymi pożar

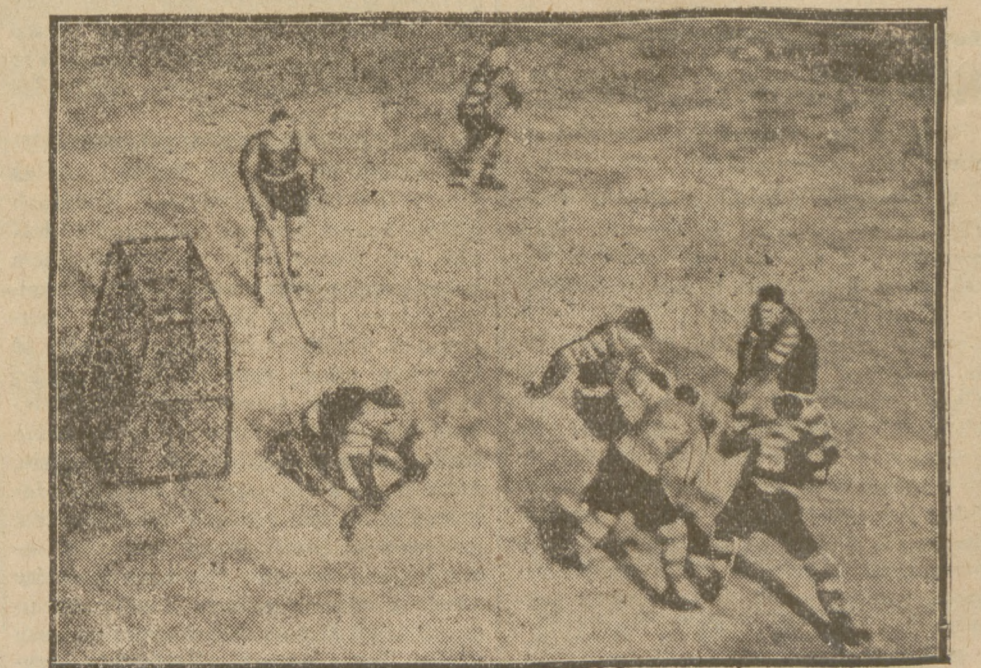
LONDYN, 21 grudnia (ATE) Z Tokio donoszą, że miasto Itoigawa w prowincji Niigata zostało nawiedzane przez olbrzymi pożar. Pastwą ognia padło 500 domów mie-

szkalnych. Według dotychczasowych wiadomości 10 osób poniosło śmierć w płomieniach. Itoigawa liczy 600 mieszkańców.

Nowy gabinet francuski utworzony przez Paul Boncoura



Obrazek z meczu hokejowego



W zamartwym okręgu przemysłowym..

Masowe niszczenie t. zw. „biedaszybów“

Według urzędowej statystyki, na terenie Śląska od sierpnia b. r. czynnych było ogółem 2.292 t. zw. „biedaszybów”, w których pracowało 11.744 bezrobotnych. W ciągu tego okresu zarejestrowano 26 śmiertelnych wypadków na „biedaszybach”.

Wiadze, motywując to niebezpieczeństwem, grożącym robotnikom, zatrudnionym w tych szybkach, podjęły od sierpnia t. r. bardzo energiczną walkę z nie-

Wybuch granatu spowodował śmierć człowieka

Antoni Sitko, lat 30, mieszkaniec majątku Krupowo gminy dereszyskiej, rozbierając w domu znalezione w polu granat, spowodował wybuch.

Antoni Sitko został zabity. Wybuch granatu również zranił 4-letnie dziecko, znajdujące się podówczas w mieszkaniu, życiu dziecka nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

Przy ul. Pomorskiej 13, uczeń piekarski, 19-letni Kazimierz Szajkowski, w czasie rąbania drzewa, zadał sobie siekiera cios w okolicę prawego stawu kolanowego. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Dla 13-letniego chłopca, syna bezrobotnego, potrzebne jest palto albo ciepła kurtka. Ofiary składać do Red. „Robotnika”.

legalną eksploatacją węgla, rozstrzelano ogółem od tego czasu 404 szybiki i konfiskując do grudnia włącznie 1.249 furmanek, 1 wagonów kolejowych i 6 ton węgla, pochodzącego z „biedaszybów”.

W rozstrzelaniu, wzgl. zasypywaniu „biedaszybów”, zainteresowany jest przemysł węglowy, na który też spada ciężar sfinansowania akcji rozstrzelania, wzgl. zasypywania tych szybików. Jak nas informują, zniszczenie 45 „biedaszybów” kosztuje kopalnie około 1.500 zł. Dotychczas ogółem na ten cel wyłożono około 20.000 zł., z czego poważna część przypada na powiat Katowicki, gdzie istniały 1.334 „biedaszyby”, zatrudniające około 7.524 bezrobotnych, dalsza część na pow. Pszczyński (851 „biedaszybów” i 3.700 zatrudnionych w nich bezrobotnych), wreszcie na pow. świętochłowski (107 „biedaszybów” i 520 zatrudnionych bezrobotnych).

W sierpniu i wrześniu b. r. rozstrzelano, wzgl. zasypiano 316 „biedaszybów” i skonfiskowano 9 wagonów, 6 ton i 408 furmanek z węglem, w październiku b. r. 18 „biedaszybów”, a skonfiskowano 250 furmanek z węglem, w listopadzie b. r. rozstrzelano 83 „biedaszybów” i skonfiskowano 391 furmanek, a w grudniu b. r. rozstrzelano 45 „biedaszybów” i skonfiskowano około 200 furmanek.

Nie kwestjonujemy argumentu, podnoszonego przez władze, iż na biedaszybach zdarzają się śmiertelne wypadki. Ale i na najlepiej zarządzanych szybach jest niezmiernie liczba wypadków, okaleczeń i śmierci. Czyż więc usprawiedliwione jest to, że niszczy się te szybki zupełnie, pozbawiając w ten sposób ostatniej deski ratunku kilkanaście tysięcy bezrobotnych.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej zainteresowany w niszczeniu tych szybów jest przemysł węglowy ze względu na konkurencyjność.

Poseł z B.B. robi co może aby zwerbować robotników

Ale sztuczki zawodzą..

Z Okręgu Stryj — Borysław został wybrany, między innymi, znanym sposobem „brzeskim” na posta B. B. dr. Bronisław Wojciechowski. Poseł ten uchodzi w Z. Z. Z. za posta „robotniczego”.

Poseł ten jest jednocześnie dyrekto-

rem firmy „Gazolina”, dyrektorem banku we Lwowie, posłem i ponoć to jeszcze nie wszystko.

Aby pokazać, że ma on jakieś „rozumienie” dla doli robotniczej, zwraca się on do różnych przedsiębiorstw naftowych, używając swoich wpływów, celem przyjęcia do pracy robotników „zasłużonych dla „sanacji”, choćby kosztem innych robotników. „Robotników p. Wojciechowskiego” przyjmują te firmy na warunkach poniżej umowy zbiorowej, ale mimo gorszych warunków, obecnie już niema i dla nich miejsca, a firmy zaczynają głośno sarkać na postępowanie p. Wojciechowskiego, który używa nawet pomocy starostów..

Obs.

Absurd

Franciszek Krassowski jest małorolnym w pow. Bielski-Podlaski. Żyje jak i jego sąsiedzi w biedzie. Pewnego razu, będąc bez grosza, pojechał na targ do Bielska Podlaskiego wioząc z sobą drób na sprzedaż. Wartość drobiu wynosiła 6 zł. Poborca magistracki zażądał od Krassowskiego zapłaty 1 zł. opłaty placowej. Krassowski nie zapłacił, bo nie miał grosza, gdyż drobiu jeszcze nie sprzedał.

Magistrat Bielski wyznaczył mu karę 11 zł., którą ściągają drogą egzekucji. Nie opłaciła się Krassowskiemu sprzedaż drobiu za 6 zł.

Zgromadzenie ludowe w Krakowie

W Krakowie odbyło się w niedzielę ubiegłą wielkie zgromadzenie ludowe. Napływ uczestników był tak wielki, że musiały się odbyć jednocześnie dwa zgromadzenia, w dwóch salach.

Przemawiali wśród oklasków pos. tow. Żuławski, oraz tow. tow. Szumski, Matula i Fischgrund (ten ostatni imieniem „Bundu”) na jednym zgromadzeniu, tow. tow. Bocian dr. F. Gross i Peller na drugim.

Fabryka fałszywego bilonu

W Landwarowie policja wykryła fabrykę fałszywego bilonu. Pod zarzutem fałszowania 50-groszówek aresztowano Feliksa Borowika. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono różne narzędzia do wyrabiania 50-groszówek, blachę niklową tej samej grubości, co monety 50-groszowe, oraz kilkadziesiąt sztuk gotowych fałszyfkatów.

Borowik nie przyznaje się do winy, twierdząc, że wszystkie te narzędzia i fałszywe pieniądze zostały przez niego znalezione.

STAN POGODY

DOŚĆ POGODNIE.

Śląsk, Podhale, Tatry, wyżyna Małopolska i Małopolska wschodnia, rano chmurno i mgliście, w dzień rozpożodzenia. Po lekkich nocnych przymrozkach temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera stopni. Stabe wiatry miejscowe lub cisza.

Pozostałe dzielnice kraju: po chmurnym lub mglistym ranku, jeszcze dość pogodnie. Temperatura bez znaczących zmian. Slabe wiatry z kierunków południowych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Iglu” i atrakcje.
APOLLO: „Pista nocy”.
ATLANTIC: „Bezdomni”.

KUPON za okazaniem którego kasa kina
ATLANTIC
Chmielna 33. Pocz. o 6-iej
wyda dwa bilety ulgowe w cenie po **99** gr. na wszystkie seanse na wielki film produkcji **sowieckiej** **BEZDOMNI** („Putiowka w zizni”)

ANTINEA: „Nad ranem” i „Flip i Flap za kratami”.
BAJKA: „Król bulwarów”.
COLOSSEUM: „Biały ślad”.

COLOSSEUM Pocz. o g. 6, 8, 10
Pierwszy polski film tatrzański
reżys. A. KRZEPTOWSKIEGO p. t.
„Biały ślad”
Dramat serc na tatrzańskich szczytach
Piękno i groza Tatr. Sporty. Narty. Zawody. Skoki. Burza. Lawina.
Wl. Asterfilm.
Mała Sala—Pocz. 6, św. 12, Rewelac.
film z życia dżungli afrykańsk. „RANGO”

COLOSSEUM MALE: „Rango”.
CASINO: „100 metrów miłości”.
CAPITOL: „Frankenstein” i „W krzyżowym ogniu”.
CRISTAL: „Na pereskim rynku” i „Nieuchwytna szałka”.
EUROPA: „Pałac na kółkach”.
FAMA: „Zemsta Tonga”.

„FAMA”
Przejazd 9
pocz. 6, 8, 10
Miłość i erotyzm Dalekiego Wschodu p. t.
ZEMSTA TONGA
Ceny miejsc od 75 gr.

FORUM: „Ułani, ulani” i „Harold ma dziecko”.
FILHARMONJA: „Rasputin”.
HELJOS: „Biała trucizna”.
HOLLYWOOD: „Biała odaliska” i rewja.
KOMETA: „Burza nad Zakopanem”.
LOS: „Dziesięciu z Pawiaka”.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.935; frank francuski 34.83; funt szterling 29.90! szyling austriacki 106.50; korona duńska 152; norweska 150; szwedzka 160; czerwonka drobne 1.25; grubsze 1.35; frank szwajcarski 172; korona czeska 25.90

LUX: „Djabeł”.
MAJESTIC: „Congorilla” i „Dar Pomorza”.

majestic DZIS
Nowy Świat 43 **PREMJERA!**
pocz. 4

pierwszy film dźwiękowy nakręcony całkowicie w sercu dżungli afrykańskiej
Film dla wszystkich oczu i uszu!
Nasza świąteczna atrakcja: „DAR POMORZA” polski żaglowiec szkolny, sfilmowany na Oceanie Indyjskim przez ameryk. wytwórnię „Fox”.
MIEJSKI: „Człowiek małpa”.

DZWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek seansów: 6, 8 i 10
W Niedzielę i Święta: 4, 6, 8 i 10.

CZŁOWIEK MAŁPA

Ceny miejsc od 45 groszy

METROPOLIS: „Rango”
MEWA: „Nenita, kwiat Hawanny” i „Ja MIRAŻ: „Białe piekło” i rewja.
OAZA: „Droga olbrzymów”.
PAN: „Pod fałszywą flagą”.
PALACE: „Olimpiada miłości”.

Ki- **PALACE** CHMIELNA 9,
no Bohater najpiękniejszych filmów francuskich, bożyszcze Paryża
ALBERT PREJEAN
w szaleńczej walce o laury zwycięstwa o serce kobiety w pełnym napięciu, i emocjonującej sensacji przeboju
Olimpiada Miłości
P. 6, 8, 10. Reżyser: Serge de Poligny
Dla młodzieży 1 zł.

RIVIERA: „Biała trucizna”.
ROXY: „Drewniane krzyże”.
SOKÓŁ: „Hotel studentów” i „Podszepty szatana”.
STYLOWY: „Czemp”.
ŚWIATOWID: „Na rozkaz kobiety”.
TRIANON: „Natchnienie” z Gretą Garbo
TOMBOLA: „Nasza jest noc” i „Gdy północ wybije”.
TON: „Nad ranem” i „10 minut strachu”
UCIECHA: „Księżna łowicka”.

WYRABIANE Z BIBUŁKI TYTONIOWEJ

z włóknami najlepszych tytoni
jedyne opatentowane gilzy

TYTONIÓWKI

ulepszają smak tytoniu
potęgują aromat papierosów



Żadajcie wszędzie TYTONIÓWEK wyrobu
Fabryki Gilz H. KAMIŃSKI i S-ka, Warszawa
ul. Konopacka 19, tel. 10-03-40

Zmiany z powodu świąt

PRZERWA ŚWIĄTECZNA W RUCHU TOWAROWYM.

W okresie świąt ruch towarowy na kolejach polskich przerwany będzie w czasie od godz. 16 w sobotę, 24 b. m. do godz. 18 w poniedziałek, 26 bm., a to celem zapewnienia odpoczynku świątecznego drużynom parowozowym i konduktorskim. Zatrzymane w drodze na czas przerwy świątecznej pociągi z wagonami ładownymi, będą odpowiednio zabezpieczone przed kradzieżami. Poza to wydano zarządzenie, aby odpowiednio uregulowany był napływ pustych wagonów do kopalń, by po świątach kopalnie nie odczuwały ich braku.

W URZĘDACH PANSTWOWYCH. Urządowanie w dzień wigilijny trwać będzie we wszystkich urzędach podległych M. S. W. do godz. 12. Normalne urządowanie rozpoczęte będzie we wtorek, 27 b. m.

W MAGISTRACIE. Urządowanie we wszystkich biurach miejskich trwać będzie w piątek do godz. 13, a w sobotę do godz. 12. W dniu tym czynni będą jedynie tylko dyżurni urzędnicy dla załatwienia spraw niecierpiących zwłoki. Zakłady o ruchu ciągłym (przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, szpitale, zakłady opiekuńcze etc.) czynne będą normalnie, jak w dzień świąteczny.

AUTOBUSY W ŚWIĘTA. Autobusy linii społecznych, prowadzone przez Państwowe zakłady inżynierji i w porozumieniu ze Związkiem stowarzyszeń przyjaciół Wielkiej Warszawy, kursować będą w dzień wigilijny do godz. 7 wiecz., w pierwszy dzień świąt — normalnie przy zwiększonej gęstości ruchu. Autobusy na linii Bielańskiej zaopatrzone będą w specjalne uchwyty na dachach do przewożenia nart, a to celem ułatwienia narciarzom dotarcia na jedyne pod Warszawą tereny narciarskie. Narty będą przewożone bezpłatnie.

WYPIEK PIECZYWA. Piekarnie stołeczne dokonają ostatniego wypieku przed świątami w sobotę o godz. 12 w południe. Wypiek wznowiony będzie dopiero we wtorek, o godz. 6 wiecz.

TRAMWAJE I AUTOBUSY W ŚWIĘTA. Sprawa uruchomienia tramwajów i autobusów miejskich w drugiej połowie pierwszego dnia świątecznego nie jest jeszcze zdecydowana. W razie negatywnego rozwiązania jej, tramwaje i autobusy miejskie

zaczną zjeżdżać do remiz w dzień wigilijny o godz. 6 wiecz., a wznowienie komunikacji tramwajowej nastąpi dopiero w pierwszy dzień świąt o godz. 10 wiecz. (ruch nocny). Autobusy wznowiłyby normalną komunikację w poniedziałek.

POCZTA W ŚWIĘTA. W związku z nadchodzącymi świątami Bożego Narodzenia służba pocztowa w urzędach i agencjach poczt-telegr. w dniu 24 grudnia r. b. zostanie ograniczona do godziny 17-ej.

Służbę doręczeń w tym dniu wykonywać będą większe urzędy p-t dwurazowo mniejsze jednorazowo. Na terenie m. st. Warszawy dwurazową służbę doręczeń pełnić będą: urz. p.-Warszawa 1 (Plac Napoleona 8) i urz. p.-t. Warszawa 4 (Praga, ul. Brukowa 28).

Dnia 25 i 26 grudnia b. r. służba pocztowa oraz doręczanie przesyłek pocztowych ustaje, z wyjątkiem doręczania paczek żywnościowych, przesyłek pośpiesznych i zawiadomień o nadejściu tych przesyłek oraz paczek z żywnymi zwierzętami.

26 grudnia r. b. pełnione będą w urzędach dyżury w celu wydawania lub doręczania przesyłek pocztowych, wyszczególnionych powyżej i wydawania gazet adresatom, zgłaszającym się po ich odbiór.

Godziny urzędowe w działach telegraficznym i telefonicznym urzędów i agencji p.-t. pozostają podczas świąt bez zmian.

27 grudnia urządowanie odbywa się normalnie.

Wśród nowych książek

Znane i zasłużone Towarzystwo Wydawnicze Morkowicza wydało na święta kilka ciekawych książek.

S. Jan Zeromski — „Dziennik podróży”.
Dziennik podróży Zeromskiego wydobycy z rękopisów na światło dzisiejszego dnia, to rewelacyjny dokument epoki—roku 1902, 1906 i 7-go, to osobiste refleksje i opisy, które — prócz weszły do utworów wielkiego pisarza, to tęsknota za krajem i zachwyty dla włoskiej przyrody i sztuki, miłość rodziska i żarliwa pasja do wiedzy, wytrwałość badawcza i ogień rewolucyjnych poglądów.

Tadeusz Zieliński — „Świat antyczny — Crecja Niepodległa”.

Przed dwoma laty ukazał się 1-szy tom wielkiego dzieła „Świat antyczny” p. t. „Starożytność bajeczna”. Wspaniała mitologia spotkała się z niezwykle gorącym uznaniem krytyki i czytelników. Obecnie ukazał się 2-gi tom, poświęcony Grecji niepodległej, który według słów autora, zawartych w posłowiu książki, zawiera „szereg historycznych i kulturalno historycznych szkiców ze szczególnem uwzględnieniem legendy historycznej.

Julian Tuwim — Biblija cygańska.

Nowy zbiór poezji Tuwima spotka się napewno z gorącym przyjęciem.

Niektórym książkom poświęcimy w najbliższym czasie obszerniejsze omówienie.

WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE „PŁOMYKA”.

Kazimierz Konarski, OPOWIEŚCI SŁO-NECZNE. Książeczka ta odwołuje się do (kwitającej w dziecku potrzeby baśni i personifikacji przedmiotów. Zarówno w ilustracjach, jak w tekście, rzeczy i siły przyrody, o których mówią bajeczki — słonko, promyki słoneczne, noc, wiatr, wietrzyk, mgiełka, roślinki i drzewa mają ludzkie twarze najczęściej twarze dzieci.

KOLOROWE OBRAZKI, Z wierszami S. Baczyńskiej, J. Porazińskiej, E. Szelbargi. Na książeczkę tę złożyły się wierszyki nadsolniejszych pisarek utworów dziecinnych. Dużo osób pracowało, aby dać dzieciom zakosztować ze źródła prawdziwej poezji i prawdziwej sztuki.

Tematy wierszyków i obrazków o zwierciatkach, płazkach, wyderzeniach, z życia dzieci.

Na Gwiazdkę
książki dla Dzieci, Młodzieży
i Dorosłych w dużym wyborze
posiada
Księgarnia Robotnicza
ul. Warecka 9, tel. 229-70, P.K.O. 1228

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

BEZROBOTNY pracownik umysłowy po wyjściu ze szpitala chorób gruźliczych, mający na utrzymaniu matkę bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek pracy.

Zgłoszenia: dla „W. C.” do Adm. „Robotnika”, ul. Warecka 7.

HANDLOWIEC szuka jakiegokolwiek posady lub zastępstwa. Oferty składać do Red. „Robotnika”.

NAUCZYCIEL wychowawca z dobrimi referencjami przyjmie posadę korepetytora na wyjazd, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do „Robotnika”.

STUDENTKA uniw. warsz. udziela lekcji. Specjalność: niemiecki, polski. Ceny niskie. el. 692-46.

STUDENCI udzielają korepetycji. Zakres gimnazjum i szkół technicznych. Telefon 11-09, godz. 10—18 i 16—18.

ABSOLWENTKA WYDZ. HUM. UNIW. WARSZAWSKIEGO poszukuje lekcji. Tel. 11-76-14 od 5—9 w.

Polowanie na słonie w Afryce

Niema mowy, by ołowiana kula z murzynskiego muszkietu mogła przebić grubą czaszkę słonia, więc tubylcy strzelają do tych zwierząt w brzuch lub płuca i potem przez wiele dni idą po tropie ranionego zwierzęcia, który swym zwyczajem idzie bezustanku w jednym kierunku, przebywając przez ogromne przestrzenie w gęstym lesie Wybrzeża Kości Słoniowej stosują tubylcy inną metodę. Nad ścieżkami, które słonie zwykły przechodzić, zawieszają murzyni pionowo, za pomocą ljan, olbrzymie kłody o zastrzonym dolnym końcu. Słonia, przechodząc, napiera na przeciągniętą w poprzek ścieżki cienką ljanę, połączoną z bardzo pomysłowym węzłem, i spadający pal rani okropnie w krzyże nieszczęsne zwierzę. Karłowaci pigmeje z wielkich puszczy centralno-afrykańskich podkradają się pod wiatro odpozywiających w cieniu słoni i, pel-

ząc wśród wysokich traw, wbijają słoniowi w miękkie podbrzusze krótkie mieczyki, lub przecinają mu pęczny. Ci maleńcy myśliwi o wielkich głowach i krótkich, cienkich paląkowatych nóżkach, czynią między słoniami wielkie spustoszenia i są główną przyczyną rażącego zmniejszenia się liczebności słoni w tamtejszych częściach Afryki. Fmocyjujące te polowania ujrzycie wkrótce w słynnym reportażu p. t. „Congorilla” z dżungli afrykańskiej, nakręconym przez małżonków Osę i Martina Johnsonów. Premiera dziś w wytwornym kinie „Majestic”. Jako uzupełnienie programu nareszcie Warszawa ujrzy film, ukazujący szkolny statek żaglowy „Dar Pomorza” w wędrownym po morzach południowych. Film ten nakręcony został przez operatorów wielkiej wytwórni amerykańskiej „Fox”.



Badacze dżungli afrykańskiej, Martin i Osa Johnsonowie, na tle grupy czarnoskórych pigmejów, odkrytych w głębi Konga belgijskiego i sfilmowanych w egzotycznym reportażu „Congorilla”.

Pięć samobójstw

26-letni Zenon Maciejewski, kucharz, napił się esencji octowej w bramie domu Zajęcza 12.
23-letnia Irena Skrzyńska, urzędniczka, również napiła się esencji octowej na rogu ul. Marszałkowskiej i Hożej, w kiosku „Ruchu”.
43-letni Adam Puleta, elektromonter, otrul się kwasem octowym w bramie domu Karolkowa 48.
20-letnia Anna Pomorska, bez zajęcia,

również napiła się esencji octowej. Wreszcie 37-letni Witold Koziarski, bezdomny i bezrobotny, zatrul się wronalem w bramie domu Krak. Przedmieście 58.
Wszystkim pięciu ofiarom zawodów życiowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Maciejewskiego i Koziarskiego przewiozło do szpitala św. Rocha, pozostałe trzy osoby — do Dz. Jezus.

Krwawa zemsta

Na rogu ul. Chłodnej i Wroniej, na powracającego do domu 33-letniego Piotra Zycha, woźnicę, napadł również woźnica z zakładu przewozowego Wankra, Feliks Maliszewski, który na tle porachunków osobistych zadał Zychowi dwie rany ciężkie klatki piersiowej i lewej łopatki.
Ranny zdołał dojść do domu i dopie-

ro w mieszkaniu, z powodu silnego wpływu krwi i bólu, upadł i stracił przytomność. Wezwany lekarz Pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do szpitala Dz. Jezus. Sprawca zbrodniczego czynu zbiegł. Zych zeznał, że była to zemsta za to, iż Zych opowiadał, że inni woźnicy mieli dopuszczać się kradzieży węgla.

Z MIASTA W KILKU SŁOWACH

Dziś w lokalu przy ul. Stalowej 73, odbędzie się komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 komisariatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 2.

OSTATNIA PRÓBA Z AUTOBUSAMI „D”
Wczoraj nastąpiło przedłużenie linii autobusowej „D” do dworca Gdańskiego. Jest to ostatnia próba zwiększenia frekwencji pasażerów na tej linii. O ile próba ta zawiedzie, należy liczyć się ze skasowaniem tej linii po upływie paru tygodni. Natomiast na linii autobusowej „E” frekwencja pasażerów ostatnio nieco poprawiła się.

ZOO W ŚWIĘTA.
Miejski Ogród Zoologiczny będzie otwarty w dzień wigilijny do godz. 12, a pierwszy dzień świąt będzie zamknięty, a w drugi dzień świąt otwarty o zwykłej porze, t. j. od g. 9 rano.

Zywność dla bezrobotnych

Zwyczajem dorocznym w celu dania możliwości wypoczynku świątecznego personelowi, kuchnie Obywatelskiego komitetu pomocy społecznej będą nieczynne 24, 25 i 26 b. m. w zamian za to korzystający z kuchni otrzymują paczki z suchą żywnością, które będą zawierały 100 gr. kryształu, 400 gr. kiełbasy, 1 struclę, 1/2 kg. chleba i 1 śledzia na osobę. Ze względu na liczne prośby ze strony bezrobotnych paczki te wydane będą o jeden dzień wcześniej, mianowicie 23, zamiast 24 b. m.

Co słychać na Wiśle

Dotąd trwa żegluga na Wiśle, zarówno w dół, jak i w górę rzeki, gdyż z powodu wysokiej stosunkowo temperatury Wisła jeszcze nie zamrzła. Najniższa zanotowana na Wiśle w r. b. temperatura wynosiła — 5 st. C.

Handel piaskiem i żwirem nad Wisłą, którym trudni się w tym czasie okoliczna ludność, idzie ospale, gdyż w przeciwieństwie do lat ubiegłych, obroty są obecnie b. ograniczone ze względu na małe widoki rozpoczęcia na wiosnę na szerszą skalę akcji budowlanej.

Wypadek tramwajowy

12-letni Zdzisław Łukasik, uczeń, po wyjściu z powszechnej szkoły miejskiej, przy ul. Chłodnej 11, uczył się tranważu. W pewnej chwili, chłopiec zeskoczył tak niefortunnie, że dostał się pod przyczepny wóz, którego koła zmiądzły mu prawą stopę.

Nieszczęśliwego opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala Dz. Jezus.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Codziennie świat na sztuka K. Zuckmajera p. t. „Kapitan z Kopenki” z Jaraczem w roli tytułowej.
Z OPERY. Dziś wieczorem, jutro (wigilija) i w niedzielę (pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia) przedstawienia zawieszono.

W poniedziałek, drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbędzie się o godz. 3 pop przedstawienie baletowe. W poniedziałek wiecz. „Halka”.

TEATR NARODOWY. Dziś arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wesele”.
W pełnych próbach scenicznych światła komedia Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny”. Premiera w piątek po świątach.

TEATR NOWY tylko do czwartku poświęconego grać będzie komedię Devail'a „Mademoiselle”.

W próbach komedia G. Berra „Wszystko dla bliźnich”. Premiera w wieczór Sylwestrowy.

TEATR LETNI grać będzie codziennie do piątku komedię „Kobieta i szmaragd”.

W poniedziałek świąteczny po południu wesoła „Podróż poślubna pana dyrektora”. Wieczorem w dalszym ciągu „Kobieta i szmaragd”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie operetka Straussa „Nietoperz”.

W poniedziałek o godz. 12 w poł. widowisko dla dzieci i młodzieży Warneckiego p. t. „12 godzin przygód”.

O godz. 4 pop. o cenach zmierzonych „Jim i Jill”.

TEATR KAMERALNY. Codziennie sztuka Krysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach”.

„Dziewczęta w mundurkach” grane będą w oba dni świąt Bożego Narodzenia, 25 i 26 grudnia wieczorem.

„BANDA” w TEATRZE MAŁYM. Dziś i codziennie „Serce naocież” z udziałem: Romanówny, Zimińskiej, Halamy, Parnella, Syma oraz całego zespołu „Bandy”.

TEATR „MORSKIE OKO” Dziś i codziennie wielka rewja w 30 obrazach p. t. „Brawo! Bis”.

TEATR ARTYSTÓW. Dziś i codziennie sztuka A. Tołstoja i Szczegolewa p. tyt. „Rasputin” (spisek carowej).

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PEP-PINY”. TEATR „S30” gra „Peppine” ostatnie dni. Wkrótce wystąpi z premierą ostatniej nowości Oskara Straussa „Kobieta wie czego chce”.

„WESOŁY TEATR” gra ostatnie dni rewję „Miłość i tango”. 28 grudnia premiera nowej rewji, do której szykuje cały szereg nowych atrakcyj.

TEATR ŻEROMSKIEGO. Dziś „Daniel” Wyspiańskiego w sali Domu Akademickiego.

TEATR REWJI „LOTOS”. Rewja p. t. „Tu znajdziesz męża”.

TEATR REWJI „MIGNON” Rewja p. t. „Mooną i pierniczki mamy dla publiczki”.

TEATR REWJI „BOMBA” Praga. Zamajskiego 20 (dawnie „Hel”). Dziś inauguracyjna rewja „Bomba wybucha”.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś wystąpi na wielkim koncercie symfonicznym znakomity skrzypek Ryszard Odno-possoff, zdobywca II nagrody na tegorocznym konkursie w Wiedniu.

CYRK. Nowy program grudniowy Mister Dżek — fenomen obecnych czasów i 16 wielkich atrakcyj.

Bezpłatnie

do Cyrku Staniewskich

Tylko w tygodniu przedświątecznym do dnia 23-ego grudnia Dyrekcja Cyrku wprowadza **specjalne ulgi na wszystkie przedstawienia.**
2 osoby za jednym biletem
Każda osoba o godz. 4.30 lub 8.15 wprowadza do cyrku drugą osobę **zupełnie darmo!**
Ceny biletów niskie: o 4.30 od 1 zł. do 3.50, o 8.15 od 1.50 zł. do 6.50
Olbrzymi program świąteczny—TYGRYSY

Bezrobotny, elektrotechnik, oficer rezerwy, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, bez żadnych środków do życia.

Łaskawe oferty prosimy kierować do Ignacego Chmielewskiego, Dworska 22 m. 7. Gorąco polecamy go naszym czytelnikom.

Pożądane byłoby również jakieś ubranie, palto lub bielizna.

Dziś w Radio

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.20 Płyty gramofonowe. 13.20 — 13.25 Komunikat P. I. Eksportowy. 15.15 — 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.30 Chwilka lotnicza. 15.30 — 15.35 Chwilka morska. 15.35 — 15.50 Lekcja języka angielskiego. 15.50 — 16.25 Arje i pieśni. 16.25 — 16.40 „Przebieg wydawnictw”. 16.40 — 17.00 Odczyt. 17.00 — 17.55 Koncert Reprezent. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny.
18.00 — 18.55 Transmisja z Bazyliki Wileńskiej. 18.55 — 19.00 Wiadomości bieżące. 19.20 — 19.30 „Przebieg prasy rolniczej”. 19.30 — 19.45 Feljton. 19.45 — 20.00 Dziennik Radiowy. 20.00 — 20.15 Pogadanka muzyczna. 20.15 — 22.40 Koncert symfoniczny. 22.40 — 22.45 Wiadomości sportowe. 22.45 — 22.50 Dodatek do Dziennika Radiowego. 22.55 — 23.00 Komunikaty 23.00 — 24.00 Transmisja z salonów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIERWSZA HALA TENISOWA W STOLICY.

W nowym gmachu YMCA przy ul. Kopernickiej (wejście od Wiejskiej) uruchomiono pierwszy w stolicy kryty kort tenisowy.

Hala tenisowa, na której znajduje się kort, posiada wybiegi dość znaczne, przewiduje pomieszczenie dla 300 widzów, a podłoga zbudowana jest ze specjalnej korkowej masy czerwonej. W hali grę można również i wieczorami, dzięki doskonałemu oświetleniu górnych lamp elektrycznych.

Hala cieszy się dużą frekwencją, tembardziej, że posiada fachowego trenera w osobie p. Pusta.

CARNERA ZNOWU NOKAUTUJE

W Galveston (stan Teksas) słynny olbrzym włoski Primo Carnera pokonał w meczu bokserskim Amerykanina Pimmy Merriott w pierwszej rundzie przez k. o. Mecz miał być rozegrany w 10 rundach.

Jest to już trzecie zwycięstwo Carnery przez nokaut w przeciągu ostatniego tygodnia.

ZAGRANICZNY KURJER HOKEJA LODOWEGO.

W Wiedniu w meczu hokeja lodowego drużyna angielska uniwersytetu Oxford pokonała zespół Wiener Eislauf Verein w stosunku 1:0.

W Berlinie w spotkaniu rewanżowym Kanadyjczyków z reprezentacją Niemiec, Kanadyjczycy odnieśli ponowne zwycięstwo 5:1.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

Znana wiedeńska specjalistka w jeździe szybkiej na lodzie, Liselotte Landbeck, ustanowiła wczoraj nowy rekord światowy pań na dystansie 500 metrów, wynikiem 53,7 sek. Rekord należał do Norweżki Lee w czasie 56 sek.

Na 1000 mar. Landbeck ustanowiła nowy rekord Austrii w czasie 1:59,8 sek.

ZA 10.000 DOLARÓW.

Wielokrotny rekordzista świata w jeździe szybkiej na łyżwach, Norweg Ballengrud, otrzymał z Ameryki propozycję dokonania szeregu startów w miastach amerykańskich o charakterze pokazów za wynagrodzeniem 10.000 dol. Rywalem Ballengruda byłby znakomity łyżwiarz amerykański Jaffee.

WYSTAWA TURYSTYKI WODNEJ W WARSZAWIE.

Klub wioślarski „Wisła” w stolicy zabiega o uzyskanie zezwolenia Ministerjum Przemysłu i Handlu na zorganizowanie w Warszawie (teren wystawowy Bagatela) pierwszej ogólnokrajowej wystawy kajakowej, turystyki wodnej i wioślarstwa w dniach 17.IV — 8.V 1933 r.

Wystawa obejmie działy następujące: kajaki i składaki wszelkiego typu, yachty, ślizgowce, rowery i narty wodne, aparaty do treningów, ekwipunek dla załogi, pływactwo, gry wodne, ratownictwo, wędkarstwo, rybactwo, krajoznawstwo, wydawnictwa i f. d.

IMPREZY SPORTOWE ZWOLNIONE OD PODATKU NA RZECZ MIASTA.

Środowy „Dziennik Ustaw” przynosi doniesienie wagi dla spraw sportu rozporządzenie, a mianowicie mocą tego rozporządzenia, wszystkie amatorskie imprezy sportowe zostają zwolnione od podatku komunalnego.

W ten sposób postulat zarządu ZZ zostały uwieńczone powodzeniem zupełnie.

CZESCY I WĘGIERSCY BOKSERZY W WARSZAWIE.

Wkrótce bawid będą w Warszawie bokserzy czescy i węgierscy. W dniu 6 stycznia w gmachu cyrku warszawskiego walczyć będzie reprezentacja Warszawy z reprezentacją Brna, która przybędzie w następującym składzie od wagi muszej do ciężkiej: Konecny, Navratil, Bucek, Kosina, Stok, Skrivaneck, Ostrużniak i Ambroz.

W dniu 2 lutego przybywa do Warszawy drużynowy mistrz Węgier, M. T. K. z Budapesztu i rozegra mecz z warszawską Skoda.

WYSTĘPY ŁYŻWIARSKICH MISTRZÓW ŚWIATA W KATOWICACH.

Równocześnie z zawodnikami hokejowymi odbyły się na sztucznym lodowisku występy słynnych łyżwiarzy z mistrzem świata Austriakiem Schäferem, Hildą Holovską i rodzeństwem Holzman na czele.

Występy wywołały olbrzymie zainteresowanie. W sobotę obecnych było widzów 4000, a w niedzielę 3000.

DYREKCJA TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW M. ST. WARSZAWY

ogłoszenia drobne
zawładania, że sprzedaż biletów terminowych tramwajowych na 1-szy kwartał 1933 r. rozpoczyna się w dn. 27 b. m. 1) w biurze Wyd. Ruchu Tramwajów M. przy ul. Młynarskiej 2 (od godz. 9 do 15, w soboty od 9 do 12-ej). 2) w Polskim Biurze Podróż „ORBIS” przy ul. Marszałkowskiej 98. Marszałkowskiej 153, Królewskiej 10, Wierzbowej 11, Nalewki 8, (od godz. 9 do 15-ej). 3) w Biurze Informacyjno-Komisowem „ICAR” w Hotelu Europejskim (od godz. 9 do 20); w Polskim Biurze Podróż „FRANCOPOL” przy ul. Mazowieckiej 9 (od godz. 9 do 19). Bilety ulgowe oraz bezimienne dla instytucji państwowych i komunalnych można nabywać wyłącznie w biurze Tramwajów M.

Cena normalnego biletu imiennego wynosi zł. 87,50 ulgowego „ 52,50

Bilety, ważne zarówno w dzień, jak i w nocy, droższe są o 10% W celu uniknięcia zbyteńnego natłoku przy wykupywaniu biletów w ostatnim dniu, uprasza się publiczność o jaknajwcześniejsze ich nabywanie. Bilety, wykupione na 1-szy kwartał 1933 r. ważne będą już od dn. 27 bm.

Uwaga: Fotografie do biletów terminowych winny mieć wymiar 6 x 9 cm. Fotografie mniejsze i niewyraźne nie będą przyjmowane.

ZARZĄD TELEFONÓW WARSZAWSKICH P. A. S. T.

podaje do wiadomości, że na mocy zezwolenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów wprowadza się czasowe ulgi w opłatach za założenia i przeniesienia telefonów, mianowicie: od dnia 23 grudnia 1932 r. do dnia 1 kwietnia 1933 r. opłata za założenie telefonu zostaje obniżona ze 175 zł. do 140 zł., a za przeniesienie w tym samym pokoju opłata obniża się z 20 do 15 zł., do innego pokoju z 28 do 20 zł., do innego lokalu w tym samym budynku z 35 do 25 zł., do innego budynku w tej samej posesji z 35 do 25 zł. i do innej posesji z 75 do 50 zł.

Opłata za założenie telefonu może być na życzenie rozłożona na raty. Kto opłaci opłatę tę w całości zgóry, bez rozkładania na raty, będzie korzystał z dalszej 10% ulgi i w tym wypadku opłata ta wyniesie 126 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

40 zł. Pałta jesienne, zimowe, garnitury, kurtki z licytacji. Nowolipie 21 m. 12. 1001

SKŁADAJCIE OFIARY

NA GWIAZDKĘ

DLA DZIECI

ROBOTNICZYCH

„ROBOTNIK” WARECKA 7

ROBOTNICZY

Czytajcie swoje pismo codziennie

„ROBOTNIK”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OKŁADZKI:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.